REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Rua Em. Ferreira, 842
(dawniej Aquidaban)
Telefon 4-8-4
Prenumerata roczna:
W Brazylji 15$000
W Argentynie 1 peso.
Zagranicą 2 dolary
Płatne z góry
Cena numeru $400
Za Kurytybą $500

ILUSTROWANA
GAZETA POLSKA
W BRAZYLJI

Adres na listy i przesyłki pieniężne:
GAZETA POLSKA
Caixa postal 5
CURITYBA—PARANÁ
Wydawca Paweł Nikodem

NR 41 KURYTYBA-S. PAULO NA NIEDZIELĘ DNIA 8 PAZDZIERNIKA ROK 1939

DYREKTOR: PIOTR OLIVEIRA SAPORSKI
REDAKTOR I WYDAWCA: PAWEŁ NIKODEM

POLONIA-BALUARTE da LIBERDADE

Novamente „reina a paz em Varsovia", a paz da tyrania

UM SABIO BRASILEIRO SOBRE A POLONIA

O ilustre inteletual paranaense Dr. Davi Carneiro, fundador do Museu Cel. Davi Carneiro em Curitiba, autor de inumeras obras de ciencia e historia, conhecidissimo pelas suas sabias conferencias filosoficas, no discurso proferido no dia 7 de Setembro, dia da emancipação da Patria Brasileira, no Rotari Clube, exprimiu sobre a Polonia palavras que valem por uma profunda homenagem aos heroicos defensores da liberdade frente a brutal prepotencia dos inimigos de Justiça e do Direito.

Ao nosso Amigo e do Amigo das cousas justas Dr. Davi Carneiro agradecemos do intimo.

„GAZETA POLSKA"

Não deixemos, como brasileiros que somos, e ciozos da nossa independencia, de fazer votos por que a Polonia consiga resistir ao ataque feróz de que é alvo, e possa firmar-se como nação livre que é.

Não esqueçamos que ela deu ao mundo heróis, da estatura de Tadeu Kościuszko, de Poniatowski, e de Piłsudski, e que, (sejam quais forem os erros das diretrizes politicas que tenha tomado com relação a nós) é uma nação brava que se sacrifica na defesa do seu direito e da sua liberdade, em contingencia em que amanhã, tambem poderemos ver a nossa Patria.

Não nos esqueçamos do quanto, filhos seus, entre os quais Matejko, Frederico Chopin e Paderewski têm contribuido para a nossa elevação moral, estes atrevés das musicas, vibrantes e comovidas que compuzeram aquele através dos seus quadros geniais.

Não nos esqueçamos que Maria Skłodowska Curie, a descobridora genial do Polonio e do Radio, viu a luz nessa mesma Varsovia, que os seus patricios hoje defendem, como patriotas e como bravos.

Vale mais a liberdade da Patria, do que a propria vida: **„urbis libertas est vita carior"** dizia Cicero, e nós como patriotas, devemos compreender a situação daqueles, cujos sentimentos civicos estão sendo postos á dura prova do fogo, da devastação e da morte, para podermos irmanar-nos com eles.

Brasileiros, temos em mira apenas a felicidade da Patria, mas não podemos ver com indiferença a brutalidade alçada em gloria, e despotismo em modelo, o imperialismo em regra, aceitavel entre palmas.

Comemorando a nossa Patria livre, desejamos a pàz para todas as outras Patrias do Mundo, e nesse espirito fazemos votos por que a Polonia, hoje invadida e talada, possa conseguil-a, com honra, depois de expulsar do seu sòlo os seus invasores. E não só a Polonia sinão tambem a China longinqua, que continua a dar ao mundo um exemplo grandioso de energia, de valor e de fé!

Dr. David Carneiro

Bezustanne bombardowanie

Warszawa była poddana w ub. tygodniu najstraszliwszemu bombardowaniu. Na samym tylko przedmieściu Praga 1000 osób, głównie kobiety i dzieci zginęło od pocisków artyleryjskich i bomb lotniczych. Liczba rannych jest wielokrotnie większa.

A verdade sobre „Alemanha Oprimida"

2) Infelizmente, a influencia alemã no porto livre de Dantzig trouxe serios dissabores e causou dificuldades no uso deste porto. A Alemanha inicia uma guerra econômica com a Polonia, a qual, por falta de linhas de navegação próprias e de um porto verdadeiramente disponivel, depende da Alemanha — mercado principal de sua exportação. Surge a necesidade urgente de reconstrução e ampliação do pequeno porto de Gdynia, situado a poucos quilómetros de Dantzig. Com sacrificante emprego de fundos nacionais e auxilio de capitais franceses, surge em poucos anos a maravilha do Baltico, o maior porto na costa deste mar. Gdynia, sem prejudicar Dantzig, que assim mesmo aumenta o seu movimento portuario de 2.000.000 de toneladas para quasi 8.000.000 — progride e desenvolve-se como nenhum dos portos alemaes.

As modernissimas naves polonezas começam a singrar os mares. A exportação e a importação da Polonia crescem dia a dia. Pelos portos de Gdynia e Dantzig transitam os 80% de seu movimento comercial, que em 1938 atinge cerca de 10 milhões de contos.

A inveja e o ódio de Hitler e do seu bando começam a desconhecer limites. Os „santos direitos" do Reich estão sendo violados! O unico remedio será asfixiar a Polonia, apoderar-se da embocadura do Vistula, tapar lhe a unica saida para os mundos de além mar!

Passam mezes em todas essas histórias de ameaças e tentativas de assalto aos direitos polonezes em Dantzig, conhecidos a todos pelos jornais, até que finalmente, na madrugada do 1 de setembro, as tropas de assalto germanica invadem brutalmente as fronteiras da Polonia.

Outros povos de identica origem germanicas, como holandezes, dinamarquezes e escandinavos encontram facilmente a soluçã para seu „espaço vital" — „expandindo-se" em trabalho honesto, embora não disponham de recursos comparaveis a Alemanha. Os alemães da Suissa podem viver em plena harmonia com seus concidadãos de outras nacionalidades. Somente a Alemanha, a poderosa Alemanha, esta oprimida e perseguida.. Os Austriacos, Checos, Slovacos e Polonezes estavam oprimindo este pobre cordeiro alemão...

Si está oprimida é pelo seu proprio governo! A educação e a instrução criminosa, de acordo com as doutrinas do nazismo, fizeram desenvolver os instintos baixos e perversos no seu povo. Em vez de crear o ambiente humanitario, os dominadores do Alemanha atual envenenaram as almas do povo alemão com as ideas morbidas do imperialismo. Em suas numerosas fabricas, em vez de produzir cousas uteis, fabricavam-se canhões, baionetas e gazes venenosos!

O defeito cardeal dessa nação reside na falta de compreensão que outros pôvos têm os mesmissimos direitos de Vida, de Espaço e de Liberdade.

J. RYSICZ.

NOWY RZĄD POLSKI POWSTAŁ ZAGRANICĄ

Wł. Raczkiewicz Prezydentem, Gen. Sikorski Premierem

TELEGRAM

Minister Rzeczypospolitej dr. Tadeusz Skowroński
Rio de Janeiro

W związku z objęciem prezydentury Rzeczypospolitej przez pana Marszałka Władysława Raczkiewicza i utworzeniem nowego Rządu z premierem generałem Sikorskim na czele, pozwalam sobie przesłać na ręce pana Ministra z prośbą o dalsze przekazanie w imieniu Konsulatu Generalnego w Kurytybie, wicekonsulatu w Porto Alegre i licznej rzeszy Polaków zamieszkałych w Stanach Parana, Santa Catarina, Rio Grande i Matto Grosso — wyrazy czci i hołdu oraz zapewnienie całkowitego oddania się do dyspozycji Majestatu Rzeczypospolitej Polskiej.

KONSUL GENERALNY JÓZEF GIEBUROWSKI

Prezydent Rzplitej, prof. Ignacy Mościcki, nie mogąc wykonywać rządów, zdał władzę w ręce dawnego Marszałka Senatu, ostatnio wojewody pomorskiego Władysława Raczkiewicza. Nowy prezydent złożył ślubowanie w Ambasadzie Rzplitej w Paryżu, poczem udzielił zbiorowej dymisji dotychczasowemu rządowi z gen. Felicjanem Sławoj Składkowskim na czele, a szefem nowego rządu zamianował gen. Władysława Sikorskiego. Generał Sikorski jest równocześnie ministrem wojny i komendantem wojska polskiego we Francji. Jest to osobistość wysoce uzdolniona, był premierem rządu polskiego w 1923 r., po śmierci prezydenta Gabriela Narutowicza. Ministrem spraw zagran. został August Zaleski, który dzierżył już tę tekę przez 6 lat, rok 1926 do 1932 (przed min. Beckiem). Zastępcą premiera mianowano Stanisława Strońskiego (znany działacz narodowo-demokratyczny), ministrem skarbu Adama Koca. — Prof. Mościcki przybywa z Rumunii do Francji, drogą na Jugosławię. — Do rządu wejdą jeszcze po jednym: przedstawiciele robotników, chłopów obozu narodowego.

Oświadczenie ambasady polskiej w Paryżu

Amb. Rzplitej w Paryżu złożył rządowi francuskiemu notę, w której założył uroczysty protest przeciwko podziałowi Polski, jakiego mieli dokonać zaborcy na zjeździe w Moskwie. Podział Polski między Niemcy i Rosję został dokonany bezprawnie, wbrew wszelkim zobowiązaniom międzynarodowym i w sprzeczności z moralnością ogólno-ludzką. Polska nie zapomni nigdy tego nikczemnego gwałtu i nie spocznie ani ustąpi, dopóki nie wypędzi najeźdźców ze swej ziemi. Bohaterskim stawieniem oporu rzezimieszkom międzynarodowym, w szczególności zaś walkami na Śląsku, w Gdyni, Lwowie, Wilnie, Modlinie i Warszawie naród polski dowiódł niezłamanej swej woli, że chce żyć wolny i niepodległy. Nota kończy się wyrażeniem sympatii dla wszystkich ludów, ceniących wolność, oraz zapewnieniem, że lud polski nie spocznie w zażartej walce, dopóki nie ujrzy się znow gospodarzem swych ziem.

KRZYŻAK W STRACHUI

Obrazek poniższy pochodzi z Wrocławia, stolicy polskiego Śląska pod zaborem niemieckim, a został zdjęty w pierwszych dniach września, gdy kawaleria polska, wdarłszy się z Poznania w granice Niemiec, parła nad Odrę. Zaniepokojone tłumy zalegają jeden z placów wielkiego miasta i nasłuchują wiadomości o zbliżającej się konnicy. — Że oddziały polskie narobiły w Niemczech wiele szkody w pierwszych dniach wojny, znajdujemy na to dowód w odezwie konsulatu niemieckiego z S. Paulo. Zwraca się on z apelem do niemieckich kobiet w swoim okręgu, aby pospieszyły z ofiarami i składkami, gdyż — mówi dosłownie — „w niemieckich prowincjach wschodnich niezmiena- liczba rodzin (unendlich viele Familien) znajduje się w nędzy skutkiem ostatnich wypadków".

Dzielny „Orzeł"

Prasa światowa pisze z podziwem o polskiej łodzi podwodnej „Orzeł", która nietylko wymyka się 60 ścigającym ją sowieckim łodziom podwodnym, ale zdołała storpedować dwa sowieckie statki handlowe. Jeden z zatopionych bolszewickich statków zwał się „Metalist" a drugi „Proletarier".

Zapamietaj dobrze ten znak

Jest to godło znanej i cudownej maści

Pomada Minancora

Jest to najlepsza maść, która leczy wszystkie rany na skórze ludzkiej, a nawet zastosowanie u bydła

NAD MINANCORĘ NIEMA LEPSZEJ POMADY

Farmarcia Cruz w Avaré, stan S. Paulo wyleczyła pomadą MINANCORA wrzody, których nawet preparat 914 nie zdołał był usunąć. Pani Carolina Palhares z Joinville wyleczyła jednym pudełkiem rane, zadawnione od 9 lat. Były setki podobnych leczeń.

POMADA MINANCORA jest w użyciu w szpitalach domach zdrowia i klinikach lekarskich.

UWAŻNE Prawdziwa POMADA MINANCORA nie jest nigdy sprzedawana inaczej, jak tylko w pudełeczkach oryginalnych z godłem, jak wyżej. Odrzucajcie naśladownictwa! Żądajcie tylko MINANCORY prawdziwej, w pudełku oryginalnym.

Uważajcie dobrze przy zakupnie!

Jest to produkt Laboratorios „Minancora", Joinville

Imperial Pilsen, Atlantica Extra i Pilsen Nacional

Z BROWARU ATLANTICA mają wszędzie pierwszeństwo

Wiadomości Parańskie

Ministerstwo ekonomii narodowej

Liczba i ważność kwestii ekonomicznych i handlowych Brazylii wzrosła do tego stopnia w ostatnich czasach, iż zdecydowano się wyodrębnić autonomiczne Min sterstwo Ekonomii Narodowej. Ministrem Ekonomii mianowano kapitana João Alberto.

Pożyczka

Amerykański Bank Eksportowy wszedł w porozumienie z Rządem Brazylijskim w sprawie pożyczki 50 milionów dolarów, przeznaczonej na zakupy materiałów dla kolei oraz rozszerzenie taboru okrętowego Loydu Brazylijskiego. Rząd przychylnie odnosi się do tego projektu, zwłaszcza iż transakcja zawiera wyjątkowo dogodne warunki.

Nowe Kino w Ponta Grosie

W Ponta Grossie odbyło się otwarcie trzeciego z kolei, wielkiego kinoteatru „Imperio", należącego do José Pierri. Jest to najnowocześniejszy lokal, który stawia Ponta Grossę na równi z Kurytybą pod względem lokali rozrywkowych.

Prywatne nauczanie

Odpowiednia komisja, niegdyś mianowana przez Ministra Oświaty, opracowała wstępny projekt ustawy o szkolnictwie prywatnym. Nauczanie na prywatnych kursach przygotowawczych, utrzymywanych przez oficjalne szkoły średnie, dozwolone będzie jedynie nauczycielom uznanym przez Nar. Dep. Nauczania. Nauczyciele są obowiązani rejestrować się w „Departamento Nacional do Trabalho". Ustala się 5 godzin za dnia a 3 w nocy jako granicę trwania wykładów w prywatnych uczelniach. Wymaga się dostatecznego wynagradzania prywatnego nauczycielstwa -- opartego na prawie „Salario minimo".

Niemiecka propaganda w Ameryce

Rząd Anglii przeciwstawia się wszelkimi środkami niemieckiej propagandzie w krajach łacińsko-amerykańskich. Według deklaracji pewnego dyplomaty hiszpańskiego, Niemcy rozporządzają 4 stacjami radiowymi w Meksyku, mając w dalszym planie utworzenie 50 czasopism i objęcie w ścisłą kontrolę firm handlowych przez specjalnych agentów na co wydatkowano już znaczne sumy.

Godzina Polski

Argentyńska stacja radiowa L. R. 6 Radio Mitre nadaje codziennie od godz. 22 do 22,30 wieczorem program polski, tak zwaną „Hora de Polonia". Donoszą o tem pisma polskie z Bs. Aires. Słuchowisko nadawane jest staraniem argentyńskiego Komitetu „Na Ofiary wojny w Polsce".

Przeniesienie biura

Parańska Spółka Osadniczo-Handlowa (Cia Colonizadora e Mercantil Paranaense), która kolonizuje Rio das Cobras, zawiadamia nas, że przeniosła swe biuro z ul. Ermelino de Leão na ul. Brigadeiro Franco nr. 1488 w Kurytybie. Adres pocztowy Spółki brzmi, jak dotychczas: Cia. Colonizadora e Mercantil, Caixa Postal 222, Curityba. — Inż. Witold Paul, dyrektor Kompanii, który bawił niedawno w Kurytybie, udzielił nam wiadomości o postępach prac kolonizacyjnych i rozwoju Rio das Cobras. Nabywanie terenów przez osadników i zagospodarowywanie się osady idzie stale naprzód.

Sta Catarina górą

Od dawna poruszana kwestia eksploatacji złóż rudy żelaznej na szerszą skalę doczeka się wreszcie częściowego rozwiązania w praktyce. Mianowicie amerykańska kompania „United States Steel Corporation" zakłada w Rio wielkie piece do wytapiania rudy, o wydajności 300.000 ton rocznie. Ruda będzie przywożona z Minas Gerais koleją, przyczem linia Central do Brasil ma znacznie rozszerzyć swój tabor, by podołać przewiezieniu 500.000 rudy rocznie. Również węgiel, konieczny do wytapiania żelaza, w 65% będzie pochodzenia krajowego, mianowicie z kopalń w Santa Catarina.

NA OFIARY WOJNY W POLSCE

Składki w „Gazecie Polskiej"

Wanda, Łucja i Danuta Rysiczówny z Ponta Grossy 100$000

Marcin Lewiński zebrał w kol. Guarauna koło Ponta Grossy: Józef Ograbek 12$. Po 10$: Stefan Manyś, Maria Manyś, Marcin Sowiński, Antonina Sowińska, Po 5$: Jul. Manyś, Stan. Manyś, St. Tarnowski, Ziemowit Sowiński, Feliks Sowiński. Razem 77$000

Alberto Kampe zebrał w Ponta Grossie. (Podpisy na liście są mało czytelne, dlatego przepraszamy z góry za omyłki przy przedruku). Władysław Greliński 100$, Alberto Kampe 50, Kazimiera Mieć 50. Po 20$: Jan Bukowski, Hieronim Filipiak, Jul. Chendyński, Stanisław Peliński, Ludwik Migdalski. Michałowski 15$. Po 10$: Jan Kampe, Antoni Pichalski Sob., Um Amigo, Michał Ganczarek, Józef Major, Franc. Płonka, Ignacy Kraiński, Piotr Matysiewicz, Ludwik Fruak, Stefan Sławski, Władysław Mazur, Józef Grzebielucha, Bolesław Grzebielucha, Stefan i Rozalia Kazek. Po 5$: A. Sałaciński, F. Grzebielucha, B. Mazurek, Z. Filipiak, Bł. Mieć, M. Mieć, J. Marecki, A. Chybiński, T. M., St. Borkowski, Ign. Grzebielucha, Jaworski, Placido, Jan Felczak, St. Rogowski, Fr. Szczech, Jan Głapiński. Po 4$: Jan Siwek, J. Kasprzak. Po 2$: St. Pekowski, F. Dubiel, Andrzej, Demetrio, Br. Grzebielucha. Razem 558$000

Zofia Kietlińska z Piraquary 7$000

Razem 742$000

Naturalizacje

Sprawy spadkowe, ściąganie należności
Legalizacja obcokrajowców
(Książeczki tożsamości na zasadzie nowej ustawy)
Ceny umiarkowane. Przyjmuje się zlecenia z interioru.

DR J. GELBERT
BIURO: **Rua Pedro Ivo nr. 211 Kurytyba**

LICYTATOR URZĘDOWY STANU PARANA
FRANKLIN SOARES JUNIOR
Rua Mar. Deodoro nr. 396

Biuro otwarte od 9 do 11 i pół z rana oraz od 13 do 18 po poł Przyjmujemy do sprzedaży na licytacji: towary, tkaniny, płótna, drobiazgi, maszyny narzędzia do domowego użytku, radio, biżuterię zegarki, żelazo, wszelkie narzędzia, automobile, książki, meble pniorowe i imbujowe,

ADWOKACI
DR. LUDWIK WOLSKI
DR. HIROSE PIMPAO

Prowadzą sprawy cywilne, handlowe, kr minalne, spadkowe robotnicze. Naturalizacje i sprawy cudzoziemców.
Biuro przy ulicy Marechal Floriano Peixoto, 131 — Telefon 234 — Poniżej Banco Nacional do Comercio — Kurytyba

Pochód bolszewizmu

Dwory Polskie płoną

Podniecona przez agitatorów bolszewickich ludność szeregu wiosek w Małopolsce Wschodniej okupowanej przez wojska sowieckie podpaliła wiele dworów, stanowiących siedziby zamożniejszych obywateli ziemskich. Niektóre z tych dworów stanowiły piękne zabytki budownictwa i wzniesione były przed wiekami.

Stare wino smakuje

Donoszą z terenów Małopolski Wschodniej zajętych przez wojska sowieckie, że z okazji zajęcia przez czerwonych jednego z dworów pod Kutami zwycięzcy „zdobyli" olbrzymią ilość starych win, przechowywanych z dawna przez skrzętną rodzinę właściciela ziemskiego. Stare wina tak podziałały na bolszewików, że pochód oddziałku sowieckiego okupującego Kuty w kierunku zachodnim został opóźniony o 24 godzin. Stare wino ziemian polskich umożliwiło wielu rodzinom, uciekającym przed terrorem sowieckim, schronienie się na czas do Rumunii.

Wilno pod rządem sowieckim

Uciekinierzy, którym udało się zbiedz do Litwy z Wilna, zajętego przez wojska sowieckie, oświadczają że w kinach wileńskich zaraz po przyjściu Rosjan rozpoczęto wyświetlanie filmu p.t. „Lenin w 1919 r." Równocześnie „Gepeu" dawniej zwane czerezwyczajką", złowroga bolszewicka policja polityczna, rozpoczęło „oczyszczanie" miasta z ludzi zamożniejszych, oficerów, duchownych i innych „wrogów" ustroju sowieckiego.

Co czeka Ukraińców

Tygodnik „Pracia", wychodzący w parańskim Prudentopolis, pisze o wkroczeniu wojsk rosyjskich na tereny Małopolski Wschodniej, zamieszkałej w znacznej mierze również i przez ludność ukraińską: „Ludność ukraińska spotkała wojsko bolszewickie wrogo. Choć panował całkowity spokój, jednakowoż nikt nie witał. Wszyscy wiedzą, jaka dola czeka chrześcijańską Galicję pod butem Stalina: Sołówki i głód.

„Wyzwolenie" Ukraińców

Donoszą ze wschodniej Polski, zajmowanej obecnie przez wojska czerwonej Rosji, że w okolicach Trembowli zamordowany został przez zbolszewizowanych chłopów ksiądz obrządku grecko-katolickiego, Bazyli Aleksiejczuk. Zamordowany był patriotą ukraińskim, zwolennikiem zachowawczej partii ukraińskiej Undo. Po bestialskim mordzie podburzeni chłopi podpalili plebanię.

Konfiskują majątki kościelne

Komisarze polityczni nadają nowe prawa sowieckie Zabierają majątki duchowieństwa rzymsko-katolickiego, grecko-katolickiego i prawosławnego. Ze skonfiskowanych majątków kościelnych oraz z średnich i większych majątków ziemskich prywatnych tworzone są t. zw. „sowchozy" (gospodarstwa państwowe). W przyszłości mają być skonfiskowane również gospodarstwa drobne i zamienione na „kołchozy" (gospodarstwa zbiorowe).

Chmury nad Estonią

W dniu 26 września 3, a 27-go 5 sowieckich samolotów bombowych latało nad stolicą Estonii Tallinem. Czując swoją bezsilność, Estończycy nie reagowali na jawną prowokację rosyjską. Ograniczyli się na założeniu protestu w moskiewskim Komisariacie do Spraw Zagranicznych. Estonia na stopie pokojowej posiada 12.000 żołnierzy, w razie wojny może ich wystawić około 100.000. Rosja Sowiecka w czasie pokojowym ma 1.300.000 żołnierzy, w razie wojny może ich wystawić około 17 milionów. Taki stosunek sił tłumaczy brak odporu estońskiego na prowokacje bolszewickie.

Estonia kolonią Sowiecką

Agencja sowiecka „Tass" donosi o podpisaniu umowy o wzajemnej pomocy (!?) między Związkiem Socjalistycznych Republik Sowieckich a Estonią. Na podstawie tego paktu Estonia oddaje do rozporządzenia floty sowieckiej szereg ważnych fortów morskich na estońskich wyspach Dagoe i Oesel. Również pod względem gospodarczym Estonia została w zupełności uzależniona od Rosji. Mówić o wzajemnej pomocy mitarnej sowiecko-estońskiej, jest rzeczą śmieszną! W praktyce, z dniem 29 września 1939 r. Estonia stała się kolonią sowiecką.

Przyjaciel z musu

Przyczyną zawarcia „paktu przyjaźni i wzajemnej pomocy" między Estonią a Sowietami była obecność na granicy Estonii 200 tysięcznej armii czerwonej.

POLSKA wstanie wielka

z krwi, łez i cierpień swej dziatwy

„Daily Herald" wielki dziennik londyński, bijący około 2 miliony egzemplarzy, pisze: „Polska przechodzi Golgotę, jakiej żaden chyba naród nie przeszedł w burzliwych dziejach ludzkości. Miasta jej i wsi są systematycznie i bezwzględnie niszczone. Zabytki, jakie przetrwały wieki, jeden po drugim padają w gruzy. Niewinne kobiety i dzieci giną dziesiątkami tysięcy od bomb lotniczych. Głód i choroby zaczynają się szerzyć. Bohaterskie wojsko, zaatakowane z dwóch stron przez przemożne siły, ugina się pod naporem straszliwej przemocy. A jednak wierzymy głęboko, że z krwi, łez i męczeństwa milionów imiennych i bezimiennych bohaterów musi znów wyrość i rozkwitnąć Polska wielka i wspaniała. Musi tak być, bo sprawiedliwość nie została jeszcze wygnana z tej ziemi".

Tu były Siedlce!

Siedlce, kwitnące 80.000 miasto, położone w centrum Polski, po bezustannych bombardowaniach niemieckich zostało zamienione w kupę gruzów. Na miejscu gdzie było miasto, jakaś ręka krzyżacka umieściła napis: „Tu stały Siedlce". Siedlce były miastem otwartym i nie posiadały żadnych urządzeń fortyfikacyjnych.

Nie złoto, ale rany

Bukareszteńskie koła, świadkowie polskiego nieszczęścia, z najwyższym oburzeniem piętnują oszczerstwa rozpowszechniane przez wrogą Polsce propagandę a głoszące, że oficerowie polscy cofający się wraz z wojskiem do Rumunii, mieli wywozić znaczniejsze ilości złota. Koła te podkreślają, że żaden z oficerów polskich, zmuszonych straszliwą przewagą połączonych sił sowiecko-hitlerowskich do opuszczenia Ojczyzny, nie wywoził złota, natomiast wielu z nich wywiozło rany odniesione w walkach o wolność i niepodległość Polski.

Kara na morderców

„Daily Mail" organ konserwatystów angielskich, pisze:

„Po zgnieceniu, do spółki ze swymi bolszewickimi przyjaciółmi, bohaterskiej Polski, Niemcy — jak każde drapieżne zwierzę — pragnęłyby spożywać obfity łup w zupełnym spokoju. Mówią Anglikom: „Polska została zamordowana, nie macie o co walczyć". Musi być jednak — kończy dziennik londyński — jakaś kara na morderców i podpalaczy. Anglia nie spocznie, dopóki nie zostanie obalony znienawidzony przez cały świat rząd hitlerowski".

Precz ze zdrajcami proletariatu

Paryski „Le Journal" pisze, iż w momencie, kiedy policja dokonywała na północy Francji, rewizji w lokalach zamkniętej obecnie Komunistycznej Partii Francji, tłumy asystującej przy tym publiczności wznosiły okrzyki „Precz ze zdrajcami proletariatu!" Precz z sowieckimi przyjaciółmi, Hitlera"! Precz z katami Polski"!

Zgon uczonego

Zmarł w Londynie, dokąd się schronił przed prześladowaniami nazystów, sławny psychiatra austriacki Zygmunt Freud, autor teorii o tzw. „psychoanalizie" ogólnie dziś przyjętej w lecznictwie chorób umysłowych. 83-letni uczony był jednym z tych dobroczyńców ludzkości, który jeszcze za życia otrzymał nagrodę za swe bezinteresowne poświęcenie — w postaci uznania całego świata lekarskiego.

We wtorek, 17 października 1939 r. o godz. 14 (2 po poł.) **Avenida Batel nr. 1448** odbędzie się

WIELKA LYCYTACJA
FIRMY ATALIBA SILVA & Cia

na której będą licytowane zamagazynowane towary, fabryka oraz wszystkie przynależności do niej.

Bliższych informacji udziela licytator oficjalny Franklin Soares Junior, Rua Marechal Deodoro, 396.

Rio das Cobras

Nowa największa Kolonia w Paranie położona w okolicy **bardzo dużej przyszłości** na prawym brzegu rzeki Iguassu blisko traktu Guarapuava-Foz do Iguassu Niebywały nigdzie ogromny procent ziemi pierwszej klasy zupełnie równej, nadającej się do uprawy pługiem. Cena ziemi obecnie mierzonego drugiego bloku 120$000 za alkier Warto zamawiać zaraz bo będzie drożej.

Informacji udziela się w Kurytybie, przy ul. Ermelino de Leão 15, piętro 1, lub na kolonii **Rio das Cobras** (municypium Guarapuava), za osadą Laranjeiras.

PROSPEKT ILUSTROWANY wysyłamy na żądanie.

Adres dla listów:

CIA COLONIZADORA E MERCANTIL PARANAENSE S. A.
Caixa postal 222, Curityba -- Parana

Uprzedzamy, że kupujący ziemię nie mogą liczyć na stały zarobek przy pracach na kolonii ani tem bardziej na kredyt w naszym magazynie, muszą więc posiadać pewien zapas gotówki na zagospodarowanie się.

UWAGA: Wystrzegać się „fazendeirów", proponujących sprzedaż terenów. Tytuły własności w Paranie są często nie uregulowane, i koloniści, nabywający ziemię z rąk prywatnych, są narażeni na podwójne płacenie

Registrada sob n. 1 no Registro Imobilario de Guarapuava, de acordo com o decreto-lei n. 58 de 10-12-937, art. 10.

Na sprzedaż 20 alkrów ziemi do sadzenia, dom mieszkalny pokryty dachówką, fabryka do robienia mąki mandiokowej i pastwisko dwualkrowe ogrodzone drutem. Kilometr odległości od drogi prowadzącej do S. Mateus. Informacji udziela właściciel: Franciszek Kowalski w Canta Galo via Porto Amazonas, Paraná.

„Sulbraspol"
SOC. COOP.
Porto Alegre, R.G. do Sul
Caixa postal, 246

ELEKTRIT RADIO
PRODUCTO POLONES

BIURA:
rua Marechal Floriano, 48, tel. 5-681
SKŁADY
rua São Pedro 875, Tel. 3-608

WŁASNE SKLEPY
„ Povoado dos Pratos, Nr. 1-szy, Mun. Sta Rosa
„ Povoado Pedreguiho, Nr. 2-gi, „ „
„ Povoado 19-a Secção, Nr. 3-ci, „ „

CENY TARGOWE w Kurytybie

Cukier biały rafin.	kilo	1$400
„ „ zwycz.	„	1$300
„ „ mulat.	„	1$100
Kawa mielona 1-a	„	3$000
Herva-matte	„	1$200
Ryż biały agulha	kilo	1$400
„ „ zwycz.	„	1$000 do 1$400
Groch okrągły	„	500 do 1$000
Fasola czarna	„	nowa 1$800
„ paulista	„	1$000
Mąka pszenna Lili	worek	60$000
Mąka pszenna	kilo	1$100
„ kukurydziana	„	1$500
„ manjokowa	„	600 do 1$000
Araruta	„	2$500
Masło bez soli	„	11$000
„ z Blumenau	„	10$000
Mięso wieprzowe	„	4$000
„ wołowe	„	2$200
Słonina	„	3$500
Smalec	„	3$500
Bacalhao	„	7$000
Wosk	„	6$600
Chmiel 100 gr.	paczka	1$200
Cazolina	lata	33$000
Nafta	„	27$000
Oliwa Bertoli	„	14$000
Oliwa Sol levante	„	3$500
Herbata Lipton	„	8$000
Wódka	butelka	1$800
Wino czerwone	butelka	1$500
Fasola czarna nowa	kalg.	70$000
Jaja tuzin		1$200
Cebula nowa a.		18$000
Kartofle nowe alk.		12$000

Czy masz opłaconą przedpłatę

Z S. Paulo i Rio

Z Czerwonego Krzyża

Czerwony Krzyż Brazylijski otrzymał od Międzynarodowego Komitetu tej organizacji w Genewie i od Ligi Towarzystw Czerwonego Krzyża następujący radiogram: „Poprosiliśmy Czerwony Krzyż rumuński, węgierski, łotewski i litewski, by nas zawiadomiły, czy nie potrzebują pomocy ze względu na wielki napływ uchodźców polskich do rzeczonych krajów. Delegat z Bukaresztu oświadczył, że gwałtownie potrzeba pomocy, ażeby zakupywać na miejscu żywność lub inne środki. Obecnie jest rzeczą prawie niemożliwą wysyłać pomoc w naturze. Bukareszt zapytuje nas, z jaką sumą Brazylia może przyjść z pomocą. Oczekujemy wyjaśnień z Węgier, Łotwy i Litwy. Ze względu, iż sprawa jest nagląca, udzieliliśmy zaliczki delegatowi z Bukaresztu na najkonieczniejsze wydatki. Jesteśmy gotowi udzielić dalszych zaliczek stosownie do możliwości, biorąc w rachubę przyszłe ofiary społeczeństwa brazylijskiego.

W przyszłą niedzielę wyjeżdża z Rio de Janeiro parowiec „Bagé", który zawiezie do Francji rozmaite datki zebrane przez panie francuskie, zamieszkałe w stolicy federalnej.

Powrót Konsula Brazylijskiego z Warszawy

Na pokładzie włoskiego statku „Augustus" powrócił do kraju konsul brazylijski w Warszawie p. E. Fialho. Ze względu na obecne stosunki konsul brazylijski musiał przerwać na jakiś czas swoje urzędowanie w stolicy Polski.

Walka z lichwiarstwem

Sędzia, pułkownik Costa Neto, skazał niejakiego Armanda de Souza Carneiro, któremu udowodniono przestępstwo trudnienia się lichwą, na karę 6 miesięcy więzienia i na grzywnę w wysokości 2:000$000. Również za tę samą zbrodnię został skazany niejaki Alberto Flack, który oprócz tego odpowiada za włamanie do Urzędu Cłowego w Rio de Janeiro. Zapewne czytelnicy przypominają sobie głośną sprawę okradzenia Urzędu Celnego w Rio, w której głośną lecz smutną rolę odegrał Alberto Flack, rzekomo urodzony w Paranie.

Budowa elektrowni w Stanie Rio

Prezydent Republiki upoważnił rząd stanu Rio do zaciągnięcia pożyczki w wysokości 25 tysięcy kontów, przeznaczonych na budowę elektrowni w Macabú i na przebudowę i rozszerzenie podobnych zakładów znajdujących się w posiadaniu Stanu. Pożyczka zostanie zaciągnięta w Kasie Oszczędności (Caixa Economica).

Utrata obywatelstwa

Prezydent Republiki podpisał dekret pozbawiający praw do obywatelstwa brazylijskiego wielu członków kongregacyj religijnych na skutek orzeczenia Ministerstwa Spraw Wojskowych. Między inn. są pozbawieni obywatelstwa Abilo Zamocki, profesor kongregacji OO. Marystów, Michał Wołk, marysta, Jarosław Śliwicki nauczyciel seminarium OO. Kapucynów, urodzony w Paranie. Zapewne rozchodzi się o niedopełnienie obowiązku wojskowego.

Burda przed kawiarnią

W Ribeirão Preto zdarzyła się przed kawiarnią na placu 15 de Novembro przykra awantura. Dwóch młodzieńców Gavino Virdes e Geraldo Amado Junqueira rozpoczęło dyskusję naturalnie o kwestiach wojennych. Ponieważ Gavino nie chciał uznać wyższości pomysłów strategicznych swego przeciwnika, dowodzącego iż gdyby był na miejscu Gamelina, dyktowałby już dziś pokój w Moskwie, Geraldo wpadłszy w pasję, wydobył z zanadrza dobrze wyostrzoną brzytwę, i by przekonać uparciucha, zadał mu kilka ciosów w twarz i w ramię. Gavino został wprawdzie przekonany, lecz musiano go odwieźć do szpitala. Arcystrategik rozwija dalej swe plany zdobywcze w miejscowym więzieniu.

M/S „Batory" w służbie angielskiej

Polski statek pasażerski „Batory" wyjechał z Nowego Jorku, udając się do kanadyjskiego portu Halifax. Na czas wojny objęła go w zarząd angielska marynarka wojenna i przeznaczyła do transportów amunicji i żołnierzy między Kanadą a Anglią.

Ruch okrętów

Z Anglii przybył do Rio statek pasażerski „Almeda Star", przemalowany i zaopatrzony w armaty na pokładzie oraz stalowe pancerze na czubie. Z Francji przybył state „Belle Isle", który po wyjściu z Lizbony był ścigany przez niemiecką łódź podwodną i musiał zejść z drogi. Na oceanie spotkał angielski statek wojenny, który mu towarzyszył aż do Brazylii. Przybył też włoski statek „Augustus", wioząc tysiąc pasażerów, którzy uciekli przed wojną. Nie był przez nikogo zatrzymywany w drodze. Pasażerowie mówią, że lud włoski zaczyna się coraz bardziej odwracać od Mussoliniego i jego polityki.

Bezczelność niemiecka

W tych dniach inżynier Natathy, Węgier przechodząc przez ulicę Barão de Itapetininga, napotkał kilku znajomych Niemców. Słuchali oni przed chwilą w barze audycji nadawanej przez niemieckie radio i przyszli do przekonania, iż Fuehrer za parę tygodni zawojuje nietylko kulę ziemską lecz również wyśle karną ekspedycję na księżyc i zagrozi planecie Marsowi. Nastrój panujący wśród wyznawców połamanego krzyża był niezwykle wojowniczy zwłaszcza, iż Niemcy podlali swoje bohaterstwo kubłami mrożonego piwa. Rozpoczęła się ożywiona rozmowa, w czasie której uparty Węgier utrzymywał, że Polska wcale nie przepadła i że zmienne są koleje wojny. Nie należy nigdy mówić hop! póki się nie przeskoczy rowu i ten się śmieje najlepiej, kto się ostatni śmieje. Wobec takiego zacofania, Niemiec Adolf Kokernak wpadł w iście hitlerowską pasję i zwinąwszy piegowatą i porośniętą włosiem dłoń w potężny prawdziwie germański kułak, ugodził nim niby taranem upartego Węgra w twarz. Poturbowanego inżyniera zawieziono do pogotowia ratunkowego, gdzie opatrzono jego rany. Rycerskiego Kokernaka powieziono również, lecz za to okratowanym wozem na policję i umieszczono w chłodnej celi. Będzie mu wytoczony proces za wyprawianie awantur i jawną stronniczość okazywaną czynnie bez najmniejszego skrupułu w neutralnym kraju.

Zbiory „Herva-Mate"

„Instituto Nacional do Mate" wydał 28-VIII b.r. rozporządzenie o zbiorach herwy, które w streszczeniu podajemy:

„Zważając iż: 1) herva-mate, po zbiorze, wymaga obowiązkowego suszenia, tzw. „sapéco": 2) opóźnienie suszenia ujemnie wpływa na jakość produktu i powoduje psucie; 3) ograniczenie okresu cięcia do 2 miesięcy w roku, oparte jest na konieczności ograniczania producji, ze względu na rynek zagraniczny; 4) opóźnione zbiory spowodowałyby niemożliwość spreparowania liści w prawnie określonym terminie — „Instituto Nacional do Mate" ogranicza okres cięcia w Paranie i S. Catarinie do 15-go b.m., zaś „sapekowanie" najdalej do 18-go b.m. Niepodporządkowujący się będą podlegali prawnie przewidzianym karom, poza utratą produktu zebranego po czasie.

W przejeździe do S. Paulo
nie zapomnij wstąpić do
Wawrzyńca Olczyka
Pensjonat polski i Bar
R. Aymores, 187 (dzieln. B.Retiro)
S. PAULO 22-40

Drukarnia „Baltica" w S.Paulo
Wykonuje druki we wszystkich językach
Bilety wizytowe, handlowe, listy i koperty firmowe, blankiety, cyrkularze, plakaty, zaproszenia ślubne, katalogi, wogóle wszelkiego rodzaju druki.
Pozamiejscowym wysyła próbki druków za nadesłaniem na koszta przesyłki. Adresować:
TIPOGRAFIA BALTICA
Alxandre Bumblis
Rua João Theodoro, 194 — SÃO PAULO
Tel. 4-3453

Carminativo Plazuka
Szybko działający środek leczniczy na choroby żołądka, kiszek i wątroby. Wskazany jako skutecznie działający przy bólach brzucha, kolkach, zwracaniu, bólu i zawrotach głowy — także na ogólną perturbację w drogach trawiennych, (Dla zdrowych zwiększa apetyt). Carminativo Plazuka znajduje się na sprzedaż we wszystkich aptekach
Skład główny:
BUENO e Cia. r. Maria Candida, nr. 187
SÃO PAULO, Brasil.
Potrzebuje się reprezentantów w interiorze. (22-40)

Registrowanie Obcokrajowców
i dowody osobiste (Carteira de Identidade modelo nr. 19)
wraz z wszelkimi dokumentami i tłumaczeniami
Tylko za 70$000
Wykonanie natychmiastowe i dokładność gwarantowana. Bez traceni czasu. Wszelkie informacje bezpłatnie.
Godziny załatwień: od 9-ej rano do 6-tej wieczór. W niedziele od 10 rano do 12 w południe. W dnie świąteczne od 7-mej wieczór do 9-ej.
Załatwiamy sprawy paszportów i wykonujemy tłumaczenia w każdym języku za cenę 10$000. Pozamiejscowym wysyłamy pocztą za cenę 15$.
Mówimy po polsku
Adres: „Lietuvis" Rua Bandeirantes 474 (Bom Retiro)
S. Paulo— Telefon 4-3925

CUKIERNIA POLSKA
„MAZURKA"
F. SZANKOWSKA & SYN
S. PAULO, ul. Sebastião Pereira, 116 (Sta Cecilia) Tel 5-5403
Specjalności: Pączki warszawskie, sernik krakowski
Przyjmuje zamówienia na wszelkie uroczystości.
Wysyła do domu

PALACE HOTEL
KURYTYBA
Rua Barão do Rio Branco 62
Telefony 989 i 990
Caixa postal 469
70 POKOI Z WODĄ ZIMNĄ I GORĄCĄ, 14 ODDZIAŁÓW Z ŁAZIENKAMI PRYWATNEMI, 2 WINDY, SALON DLA RESTAURACJI, HALA I BAR
KUCHNIA PIERWSZORZĘDNA
Auta na stoji do dyspozycji dla gości
Właściciel:
Marcin Jaruga

KALENDARZ 1940
Obficie ilustrowany
do nabycia u agentów „Gaz. Polsk."
po 2$000

CZYTELNIKU

W czasach, jak dzisiejsze, odczuwasz bardziej niż kiedykolwiek potrzebę Gazety i wyczekujesz jej z utęsknieniem. Wiemy o tem w Redakcji i staramy się nie szczędzić trudu i kosztów, aby cię jaknajlepiej obsłużyć.

Gazeta jest dziś jedyną więźbą społeczną, która nam tu pozostała.

A z wojną wzrosły kłopoty Gazety.

Czy masz już uregulowaną przedpłatę za dobiegający do końca rok? Wierzajcie nam, że posyłanie pisma na kredyt i opłacanie prenumeraty „z dołu" utrudnia pracę i szkodzi pismu.

Jeśli Gazeta jest ci, Czytelniku, potrzebną — nie zwlekaj z uregulowaniem przedpłaty!

Panów Agentów prosimy, aby nie przetrzymywali u siebie zebranych prenumerat, a odsyłali nam je regularnie, w miarę uzbierania się większej kwoty.

Pamiętajmy o Gazecie i jej potrzebach — tak jak ona o naszych wspólnych potrzebach i sprawach pamięta!

Jednajmy Gazecie nowych Czytelników!

GAZETA POLSKA
Caixa Postal „B"
Curityba

APEL
Komitetu Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce

Począwszy od 1 września bieżącego roku, na ziemiach polskich rozgrywa się straszliwa tragedia, której cały świat się przygląda zdumiony i przerażony. Napadnięta przez miażdżące siły wroga, przewyższającego liczebnie i dysponującego potężną maszyną wojenną, oraz środkami niszczenia, Polska nie zawahała się przed wyborem: — czy poświęcić nieoszacowaną godność wolnego narodu, czy przyjąć niszczycielską i nieludzką wojnę. Wierna swoim ideałom wolności, z nieustraszonym męstwem, odwagą, bohaterstwem i zaciętością, które budzą podziw nawet u samych oprawców, Polska wybrała nierówną walkę.

I kiedy wszystkie nadludzkie jej siły, łamiące wszelkie nie do przezwyciężenia przeszkody, zmierzały ku bohaterskiej obronie, mającej widoki powodzenia, zdradziecki cios, gwałcąc bezwstydnie umowy, postarał się zniweczyć jej obronę i oddać konającą ofiarę na pastwę przeciwnika. Lecz Polska wolała rozpaczliwą walkę niż poddanie się.

Widok, jaki się przed nami roztacza jest tak okropny, że trudno go opisać. Warszawa, bombardowana bez przerwy, zamieniła się w stos ruin i zgliszcz, miasta i miasteczka starte z powierzchni ziemi, pola poorane pociskami, zniszczone zbiory, niezliczona ilość zabitych, szpitale przepełnione rannymi, dzieci bez rodziców, rodziny bez dachu nad głową, pozbawione swoich opiekunów i żywicieli, nie mające ani pożywienia, ani przyodziewku, cierpiące udręki głodu i zimna, doprowadzone do najczarniejszej nędzy, jeńcy wojenni za drutami kolczastymi uginający się pod ciężarem największego niedostatku, -- nie mówiąc już o tysiącach uciekinierów, pozbawionych wszelkich środków do życia, którzy tłumnie schronili się w Rumunii, na Węgrzech, na Litwie i Łotwie.

Gdyby nawet nie miłosierdzie chrześcijańskie, to w każdym razie najprostsze uczucie litości i współczucie ludzkie powinno pobudzić nas do pracy, w miarę naszych sił, aby ulżyć niewymownym cierpieniom naszych braci Polaków.

Zwracamy się przeto z apelem do szlachetnych uczuć, dobrego serca i miłosierdzia chrześcijańskiego Brazylian i wszystkich tych, którzy tutaj korzystają w pełni z dobrodziejstw pokoju, aby organizowali lokalne Komitety Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce (Upoważnione do działalności przez Czerwony Krzyż Brazylijski).

Dla tak olbrzymiej liczby ofiar wojny, przewyższającej trzy miliony osób, nie ma lekarstw, przyodziewku, ani środków żywności. Ilość potrzebujących pomocy jest większa ponad wszelkie przewidywania.

Zbliża się surowa zima, a niezmierna liczba starców, kobiet i dzieci jest bez przytułku i przyodziewku, narażona na śmierć z głodu i zimna.

Utworzono specjalny Komitet aby skupić w nim wszelkie dobroczynne wysiłki ludzi dobrej woli w całej Brazylii i wysyłać za pośrednictwem Czerwonego Krzyża brazylijskiego do Czerwonego Krzyża Polskiego, wszystkie ofiary czy to w lekarstwach, ubraniu czy żywności.

Datki pieniężne w Rio de Janeiro można składać wprost do „Banco Boavista" lub jego oddziałów czy też na ręce korespondentów w poszczególnych Stanach, na rachunek „Comité de Socorro ás Vitimas de Guerra na Polonia".

Komitet przyjmuje również wszelkie dary w naturze, które można składać w domu nr. 516, Avenida Atlantica, telefon 27,3737 to znaczy w siedzibie Komitetu Pań, któremu przewodniczy p. Ernesto Fontes.

Wszelkich informacyj udziela się w siedzibie Komitetu centralnego, Edificio Rex, sala 610, tel 22.5540.

Pod egidą centralnego Komitetu tworzy się komitety regionalne.

Komitet wykonawczy: Fernando de Mello Vianna, prezes, Ivo Soares skarbnik, Aloysio de Castro, Antonio Cardoso Fontes, Conde Candido Mendes de Almeida, Czesław Sokulski, Daniel de Carvalho, Gastão Bahiana, Heraclides de Souza Araujo, José Mattoso Maia Forte, José Saboia de Medeiros, Mario Accioli, Mario Rodrigues de Souza, Nuno Smith de Vasconcellos, Paulo Pires Brandão, Ranulfo Bocayuva Cunha, Rodrigo Octavio Filho.

Głos amb. Potockiego

Ambasador Rzplitej w Stanach Zjedn., Jerzy Potocki miał przemówienie przez radio.

Chciałbym podziękować — mówił przedstawiciel Polski — tysiącom Amerykanów, którzy w tym czasie ciężkiej dla nas próby przesyłali mi oświadczenia poparcia i oferty pomocy. Chciałbym podziękować amerykańskim dziennikarzom, których niezależność i uczciwość nie może być poddana w wątpliwość, za wielką służbę wyrządzoną nam przez podawanie prawdziwych wiadomości z placu boju. Wolność słowa ludzkiego, wolność ludzkiej myśli muszą wkońcu zatriumfować.

Chciałbym także powiedzieć parę słów do amerykańskich obywateli polskiego pochodzenia i do polskich mieszkańców w Stanach Zjednoczonych. Wiemy, że wasze serca są z nami w tej walce; wiemy, że chętnie oddalibyście wszystko za kraj waszych ojców. Lecz chcemy abyście pamiętali, że waszą pierwszą wiernością jest wierność dla kraju, który dał wam nowy dom, i ufamy, że wiernie wypełnicie swoje obowiązki i zobowiązania dla Stanów Zjednoczonych.

„Do milionów Amerykanów, którzy z niepokojem patrzali na przebieg tego kryzysu, mam tylko tyle do powiedzenia: „Wiemy, że w tych godzinach próby, podobnie jak przez całą historię naszych dwóch narodów, wykażecie nam przyjazne zrozumienie w tej walce o niepodległość Polski".

Boje o Warszawę

Taki tytuł nosi nowe opowiadanie, którego druk rozpoczniemy z najbliższym numerem w odcinku powieściowym.

Obecna, 3-tygodniowa a tak bohaterska obrona stolicy Polski przed zakutym w stal wrogiem — nie jest pierwszą bitwą, stoczoną u bram miasta. Wszyscy mamy jeszcze w pamięci miesiąc Sierpień 1920 r., gdy hordy bolszewickie znalazły się niemal u wrót Warszawy. Do rozprawy o miasto nie doszło, gdyż Pierwszy Marszałek i Odnowiciel Polski, Komendant Józef Piłsudski rozbił mistrzowskim pchnięciem w bok nieprzyjacielskie linie i zmusił bolszewików do sromotnej ucieczki.

Opowieść, którą podamy, przywiedzie nam na pamięć dwa dawniejsze boje o Warszawę, jeden z czasów Kościuszki a drugi z powstania Styczniowego. Pułkownik Kiliński, szewc i wódz ludu warszawskiego, oraz generał Sowiński, żołnierz z drewnianą nogą — są bohaterami owych walk, tak ściśle związanych z dziejami Polski w ostatnim 150-leciu.

Autorem opowiadań jest Tomasz Siemiradzki, jeden z najbardziej znanych pisarzy polsko-amerykańskich. Pracował on przez wiele, wiele lat w Stanach Zjednoczonych, jako redaktor tamtejszych polskich dzienników. Brat autora, prof. uniw. lwowskiego Józef Siemiradzki, jest znany w starszych naszych kołach, zwiedzał bowiem kolonie polskie na południu Brazylii w latach 1890-tych. Z rodziny tego imienia wsławił się najwięcej znakomity artysta-malarz Henryk Siemiradzki, autor „Pochodni Nerona", cennego obrazu, który jest znany każdemu, kto zwiedzał Muzeum Narodowe w krakowskich Sukiennicach.

Tomasz Siemiradzki napisał 3-tomowe dzieło „Dzieje Polski", wydane przez półn.-ameryk. Związek Narodowy Polski, a wydrukowane częściowo w Chicago, częściowo w śląskim Cieszynie. Stamtąd wyjmujemy rzeczone opowiadania. Jest to jedna z najcenniejszych polskich książek, która wyszła poza granicami Rzeczypospolitej, dając świadectwo tężyźnie ducha polskiego w Nowych Ziemiach.

Zaczerpnięte u zdroju polskiego w Stanach Zjednoczonych pokrzepienie — niech nam tu, na południu kontynentu, doda mocy w przetrwaniu tej straszliwej próby ogniowej, jaką Odrodzona Polska przechodzi, a z której — wierzymy w to niezachwianie — wyjdzie zwycięska, lepsza, jaśniejąca nowym blaskiem w gronie Wolnych Ludów.

Nowi prenumeratorzy, którzy zapiszą sobie „Gazetę Polską" przed Nowym Rokiem, otrzymają „Boje o Warszawę" od początku.

Brata poszukuję, który przed 20 laty mieszkał w Paranie, w Rio Azul i miał tam piekarnię. Pono wyjechał do Rio Gr. Sul. Ktobykolwiek znał miejsce jego pobytu, zechce dać wiadomość pod adresem: Józef Jankowski, S. FELICIANO, RGrS.

Polecaj Gazetę Sąsiadom

Dr. Bronisław Ostoja Roguski
ADWOKAT
Sprawy cywilne, handlowe i robotnicze, inwentarze, naturalizacje
Przyjmuje pełnomocnictwa do załatwiania wszelkich spraw przy urzędach stanowych i federalnych
PRZYJMUJE SIĘ TAKŻE SPRAWY Z INTERIORU
Przy biurze — Tłomacz urzędowy
Biuro—Praça Tiradentes, 509, 2-e piętro Od 9—1— i od 3—6

Na szakier do roboty potrzebny mężczyzna lub kobieta Zgłosić się: rua dr. Ubaldino Amaral nr. 1372.

NOWA POLSKA

Niemcy i Rosja po raz wtóry zajęły ziemie Polski i z dużego, świetnie rozwijającego się kraju zrobiły swoje prowincje.

Czyżby stało się coś nowego? Nie, to już było. Czyżby wojna była dla nas nowością? Nie. Przeżyliśmy dużo wojen od czasów, kiedy historia może spamiętać. W wiekach IX i X już walczyliśmy z germanami. Pamiętamy tatarów i Legnicę, pamiętamy niemców i Psie Pole, pamiętamy stałe walki, poprzez które doszliśmy do Grunwaldu. Nie zapomnieliśmy o Pskowie. Mamy w pamięci wojny z ludami Skandynawii. I Turków pamiętamy. Rozbiory Polski—powstania—bunty—najazdy—Syberie. Pamiętamy wszystko. Idziemy poprzez wieki, pozostawiając za sobą piękne karty w historii.

Nie potrafiono nas zgermanizować ani zrusyfikować. Zabierano nam ziemie, ale nie zabrano nam nigdy naszej kultury i naszej polskości. Nasi sąsiedzi łączyli się zawsze, kiedy widzieli, że Polska zaczyna się odbudowywać i stawać się potęgą. Strach przed silną Polską spędzał sen z powiek Niemiec i Rosji. Wielki dla niemców Bismarck powiedział: „Wielka Polska to największe nieszczęście dla niemców. Toż samo myśli i Rosja. Obydwaj ci sąsiedzi mają się na baczności przed Polską. Zapewnie pamiętają hołdy, które ich królowie składali najwyższym przedstawicielom Polski w różnych okresach naszej świetności.

Przez nasze własne błędy popełnione w wiekach 17 i 18 daliśmy możność naszym sąsiadom dojść do przewagi w tej części Europy—i nic dziwnego, że nie pozwolą nam wrócić do dawnej świetności. Oni wiedzą o tem i my o tem wiemy. Rok 1939 jest rokiem przełomowym. Rosja i Niemcy wiedziały, że jeszcze 5, jeszcze 10 lat, a będziemy niezwyciężeni. Strach przed silną Polską pogodził najzaciętszych w Europie wrogów: nazyzm i komunizm.

Nie dziwnego. Patrzyli przez 21 lat na mrówczą pracę Polaków. Widzieli stan gospodarczy Polski po odzyskaniu Wolności. Zostawili nam stosy gruzów i ugory. Patrzyli na tytaniczne wysiłki całego narodu nad odbudową kraju. Tysiące kilometrów nowych dróg żelaznych i kołowych. Tysiące mostów. Patrzyli jak rosły nasze miasta, powstawały nowe dzielnice, nowe gmachy. Patrzyli, jak Polska stawała się potęgą. Świadomość tego nie dawała im spokoju i postanowili schować do innych czasów swoje ubzdrałe ideały komunistyczno-nazystowskie, aby módz znów zniszczyć Polskę, która zaczynała we wszystkich dziedzinach dorównywać i przewyższać ich samych.

Postanowili nas zniszczyć. Udało im się to w niewielkiej tylko części. Zabrano nam nasze ziemie. My istniejemy. Istniejemy spokojni. Niepokonani.

„Wszystko, co nas nie zabija, to nas wzmacnia". Nic nowego się nie stało z najazdem Rosji i Niemiec. To wszystko już było.

Czy możemy mieć pretensje do naszego rządu? Nie! Tysiąc razy—nie! Robił, robi i będzie robił wszystko, co jest w jego mocy. Bo to, że Niemcy i Rosja mają ogromną przewagę ilościową na polu lotnictwa, tanków i całego aparatu wojennego, nie możemy nazywać winą naszego rządu. Przez 20 zaledwie lat nie mogliśmy jeszcze pobudować tyle fabryk i stworzyć takiego aparatu wojennego, jak potrafiły to zrobić Niemcy i Rosja, przewyższające nas ludnościowo kilkanaście a obszarem kilkadziesiąt razy. Czy możemy mieć pretensje do Niemiec i Rosji za najazd na nasze ziemie? Z mojego punktu widzenia—nie. Ale „nie" —tylko pod tym warunkiem, że tak jedni jak drudzy nie będą miały pretensji, gdy role się odwrócą. Rozumiemy nawet ich interesy życiowe. Mam nadzieję, że oni zrozumieją nasze, wtedy kiedy ich do tego zmusimy.

Dotychczas widzieliśmy różne formy ideałów. Widzieliśmy różne formy rządów—królestwa, demokracje, totalitaryzmy itd. Stosowaliśmy w naszym kraju niektóre z nich. Wierzyliśmy w sprawiedliwość, w przyjaciół, w pakty nieagresji. Wszystko to zawiodło nas do utraty praktycznej niepodległości. Jest nas wiele milionów. Tworzymy niezwyciężoną moralną potęgę, która poparta potęgą materialną, pozwoli nam odzyskać naszą prawdziwą niepodległość i tym razem niezwyciężoną nawet przez obydwóch naszych sąsiadów.

Aby do tego dojść, nie możemy wybierać żadnego z istniejących już gościńców. Są one wszystkie dobre i wszystkie złe —zależnie od okoliczności. Jest jedno tylko pewne, że wszystkie one prowadzą do jednego celu, a celem tym to: Wolna, Niepodległa i Potężna Polska.

Potrzebujemy do tego czasu i miejsca. Nasze formy rządu są nam obojętne. Wszystkie one jednakowoż muszą mieć jedną głęboką myśl: Być rządami „przystosowania" się do warunków i prądów istniejących na świecie. Nieprzyjaciele mogą nam tylko szkodzić. Nie będziemy nigdy skarżyć się w prasie czy na innych konferencjach, że ktoś nie dotrzymał umowy wobec nas, np. o nieagresji. Każdy z narodów ma wolną wolę i robi tak, jak mu jest wygodniej. Nie możemy starać się ograniczać wolności innych, jeżeli chcemy, aby naszej nie ograniczano. Nie będziemy winić innych, że nam rzucają bomby na szpitale czy zabijają dzieci. Jest to śmieszne — tym bardziej, im bardziej zdajemy sobie sprawę, że przecież nasi przeciwnicy nie zabronili nam robić tegoż samego. W tej wojnie np. nie spotkałem ani jednej wzmianki w dziennikach, któraby mówiła, że Niemcy czy Rosja zabraniają nam bombardować Berlin czy Moskwę, razem ze wszystkimi szpitalami i dziećmi, jakie tam możemy znaleźć. Jeżeliśmy tego nie robili, tośmy nie chcieli albo nie mogli, a z tego wynika, że nie należy winić przeciwnika, lecz nas samych. Na przyszłość winić będziemy tylko nas samych. Musimy zmienić nasze prawa i przepisy, nasze kodeksy karne i wszystko to, co nas zaprowadziło do utraty naszej ziemi. Jedni będą mówić żeśmy się cofnęli — inni, żeśmy się zmodernizowali, ale byłoby naszą winą robić inaczej, aniżeli tak, jak będzie nam wygodniej. Musimy się przystosować do istniejących na świecie prądów. Nie możemy chcieć zatrzymywać czy zmieniać biegu rzeki, nie mając do tego odpowiednich ludzi, odpowiedniego materiału i przygotowania.

Byłoby to waleniem głową w mur, co, jak wszyscy wiemy, jest głupie. Możemy mur ominąć i dojść tam, gdzie chcemy, a jeżeli jest to niemożliwe, to najpierw postarać się o kilofy i młoty, i wtedy dopiero przystąpić do pracy.

Całe wieki staraliśmy się zapewnić trwałość naszej Ojczyzny, ale zawsze nam ją niszczono. Nic dziwnego. Trudno, aby mrówki mogły żyć, prosperować i kontynuować swoją pracę tam, gdzie zbiegają się wszystkie wody podczas deszczu. Pomimo pracowitości, nie potrafią zbudować swoich siedzib tak szybko i mocno, aby mogły się przeciwstawić powodzi. Deszcze padają zbyt często.

Tak samo jest z nami. Musimy gdzieindziej przyszykować całe zapasy materiałów i zorganizować wszystko tak, aby móc całą ogromną pracę zrobić w jaknajkrótszym czasie — pomiędzy jedną nawałnicą a drugą.

Nasuwa się pytanie: Gdzie? O! nasuwa się wiele pytań. Ale na wszystkie pytania odpowiemy sobie wtedy, kiedy będziemy już na miejscu.

Nie mamy innych środków do osiągnięcia takiego miejsca, jak tylko pieniądze. Trzeba poprostu kupić. Możemy kupić tylko od przyjaciół, z którymi mamy wspólne interesy i którzy nam będą chcieli sprzedać. Musimy również płacić za opiekę aż do czasu, kiedy sami się tej opieki zrzekniemy.

Pierwszym takim nasuwającym się terenem i odpowiednim do tego celu jest wyspa Madagaskar. Dlaczego? 1) Francuzi nam ją sprzedadzą. 2) Jest daleko od kotła europejskiego. 3) Łatwa do obrony. 4) W sąsiedztwie państw nam sprzyjających. 5) Łatwy zbyt fabrykatów czy produktów rolnych do wszystkich części świata z punktu widzenia komunikacji. 6) Żaden z naszych sąsiadów obecnych nie ma tam specjalnych ambicji.

Wyspa ta o powierzchni 600.000 klm. kw. może pomieścić wiele milionów Polaków. Tam rozwiniemy przemysł, tam rozwiniemy handel i rolnictwo. Tam stworzymy naszą flotę morską, powietrzną i nasze wojsko. Tam nie będziemy mieli ciągłych niezadowoleń ze strony mniejszości itp. Jedynie Polacy w 100% będą mieli prawo wjazdu. Tam stworzymy kuźnię naszej przyszłości. Tam stworzymy aparat, który pozwoli nam odzyskać nasze odwieczne ziemie pomiędzy Odrą a Dnieprem, Bałtykiem i Karpatami. Tam wreszcie, nawet po odzyskaniu niepodległości będziemy mieli strażnicę naszych praw i naszej kultury.

Będziemy tworzyć naszą siłę i naszą potęgę. Nowe Gdynie, Nowe C. O. P. Nowe drogi, nowe miasta.

Jest to droga daleka, wymagająca wiele wysiłków, ale pewna. Stworzymy własną i tylko nam zrozumiałą filozofię myśli i czynów. Z Nietzsche'go i Kanta, z nauk naszych ojców i matek, weźmiemy to tylko, co nam będzie potrzebne, resztę odrzucimy. Jak również z kolei odrzucimy to wszystko, co nam już potrzebne nie będzie. Wyrzekniemy się raz na zawsze propagandy o naszej sile, o naszych możliwościach. Przestaniemy krytykować złośliwie własne błędy, a jeżeli takie będą, będziemy starali się tylko je naprawić. Nigdy nie powiemy, że jesteśmy lepsi lub silniejsi na jakimkolwiek polu, dopóki nie udowodnimy, że tak jest naprawdę. Natomiast po osiągnięciu przewagi nie poddamy się słodkiemu odpoczynkowi. Nigdy. To nas zawiedzie do punktu, z któregośmy wyszli. Będziemy starać się, aby mieć przewagę dwukrotną, trzykrotną, dziesięciokrotną — i tak w nieskończoność. Cokolwiek, cobyśmy nie robili, to nie dlatego, aby nam się lepiej powodziło, aby osiągnąć dobrobyt, ale dlatego, że jesteśmy Polakami. Nasz cały naród będzie o tem myślał. Nie będziemy się starać nigdy i nigdzie, aby nam przyznawano rację. Sami nam będą w odpowiednim czasie przyznawać. Musimy się nauczyć szanować prawa innych narodów, jeżeli chcemy, aby nasze prawa szanowano. Uszanujmy więc prawa Niemców i Rosji do najazdu na Polskę, jeżeli chcemy, aby oni uszanowali w swoim czasie nasze prawa w stosunku do nich. Miejmy naszą kulturę, naszą cywilizację, ale wystrzegajmy się mówić o tem z tymi, którzy Polakami nie są. Rolę siewców kultury zostawmy teraz innym. My zostaniemy z naszą nową kulturą, która innych tymczasem nie ciekawi. Część naszych młodych ludzi wysyłać będziemy do wszystkich zakątków świata na studia. Bo nawet w najwięcej zacofanych krajach, nauczyć się możemy czegoś, co nam się przydać może w naszej długiej drodze. Musimy umieć dużo. Musimy znać historię Atylli i Cezarów, Nerona i Borgia, Katarzyny i Richelieu. Wszystko to nam się przyda. Przyda się, bo będziemy toczyć walkę, o jakiej świat dotychczas pojęcia nie miał.

Dzieło nasze zaczniemy, posiadając bardzo niewiele. Jeżeli po doprowadzeniu do końca obecnej walki, zostanie nam w bankach cudzoziemskich trochę pieniędzy, jeżeli potrafimy jakimś cudem utrzymać przy sobie naszą flotę morską, to będzie dobrze. Najważniejszą kwestią — to jest szybkie działanie i takie, które pozwoliłoby naszemu rządowi, znajdującemu się teraz poza granicami Polski — postępować tak, aby miał możność cały swój wysiłek skierować w tym kierunku. Nawet, gdyby został stworzony jakiś kawałek niepodległej Polski z innym rządem, to wszyscy będziemy rozumieli, że tak obecny jak i nowy rząd tworzą jedną całość — z tą tylko różnicą, że tamten nowy będzie musiał robić to tylko, na co sąsiedzi pozwolą, aż do czasu, kiedy rządy Nowej Polski nie uwolnią go od tego obowiązku.

Tak samo Polska w Europie, jak Nowa Polska na Madagaskarze mają i będą miały tylko jeden cel i będą wspólnie działały o tyle, o ile na to pozwolą okoliczności. Chodzi przede wszystkim o to, aby nie tracić czasu i tym samym nie niszczyć resztek naszego dobytku, który czy to w postaci złota czy floty znajduje się poza zasięgiem Niemiec i Rosji. Rząd nasz, już teraz powinien zająć się kupnem Madagaskaru. Wyspa ta byłaby pod protektoratem Francji, w zamian za stałe przymierze wojskowe. W swoim czasie mówiło się o takiej tranzakcji, proponowanej przez Francję czy też Polskę. Suma, o której była mowa, leży w naszych możliwościach, a gdyby nie, to ciągłe zbiórki dopełniłyby braków.

Nasze statki zajęłyby się natychmiast transportem w pierwszym rzędzie uchodźców z Polski i tych, którzy potrafiliby wyjechać z Niemiec i Rosji, a później wszystkich tych Polaków rozrzuconych po świecie, którzy by Polakami byli.

W ramach tego pierwszego artykułu trudno przewidzieć całej pracy, która wymaga całych tomów i masy czasu, aby mogła być jako tako całością nazwana. Jest to zaledwie pierwszy krzyk, pierwsza pobudka do nowej pracy, do dalszych wysiłków. Za pierwszym pójdą inne, może po tej samej, może po innej linii. Gazety nasze na całym świecie muszą zająć się kwestią naszej przyszłości. Pewny jestem, że i my w Brazylii dołożymy wszelkich starań, aby nowa praca już się zaczęła. Każdy z nas musi wypowiedzieć się za taką pracą, czy to za pośrednictwem złożonych list wysłanych i ogłaszanych w prasie, czy też pojedyńczo. Chodzi o to, aby istniejący jeszcze rząd wiedział, że ma poza sobą całe miliony ludzi i że nie wolno mu ani na chwilę przypuszczać, że jego rola jako całości jest skończona. Nie! Żaden z członków obecnego rządu nie może iść śladem Benesza, który został profesorem uniwersytetu. Nasz rząd musi istnieć, musi pracować od zaraz. Nic nowego się nie stało. Jeżeli któremuś z naszych przeciwników zdaje się, że nas zniszczył, to... jakże się myli! My istniejemy i istnieć będziemy. Przewaga ich lotnictwa i tanków zrobiła to tylko, że zwarła nas bardziej jeszcze i nauczyła rzeczy nowych.

A teraz do dzieła! Niech prezydent Mościcki i jego następcy niosą czerwono-biały sztandar polskości, przy którym my wszyscy skupiać się będziemy i będziemy iść do celu po przez wszystkie przeszkody, jakie los nam postawi na naszej drodze. Cel nasz osiągnąć musimy, choćby marsz ten wieki całe trwać musiał. Bo taka jest nasza moc.

M. G.

São Paulo 20-IX-1939

TWIERDZA MODLIN

Duńczycy omawiając bohaterską obronę polskiej fortecy Modlin, położonej w widłach Bugu i Wisły, a opierającej się od 3 przeszło tygodni bezustannym atakom niemieckich wojsk zmotoryzowanych piszą, że Modlin odegrał już kilka razy wybitną rolę w działaniach wojennych. W roku 1813, kiedy cesarz Napoleon, pogromniony w Rosji wycofał się do Niemiec, Modlin obsadzony przez załogę polską, zatrudniał przez szereg miesięcy poważne siły rosyjskie i ułatwił Napoleonowi dokonanie reorganizacji pobitych wojsk. Drugi raz, w 1915 roku, Modlin, znajdujący się wówczas w rękach rosyjskich, zasłaniał odwrót armii rosyjskiej wycofującej się z nad Narwi i Wisły na nowe pozycje, położone głębi kraju.

Cień bolszewizmu nad Czechami

Ruchawka, jaka miała miejsce w ostatnich dniach na terenach Czech, Moraw i Słowacji, posiadała mocny charakter bolszewicki. Brały w niej udział głównie żywioły robotnicze i to nietylko narodowości czeskiej, ale słowackiej a nawet niemieckiej. Ośrodkiem czerwonego buntu była wielka fabryka amunicji Skoda. Data wybuchu rewolty dziwnym trafem została wyznaczona na moment zbliżania się wojsk sowieckich do granic dawnej Czechosłowacji. Brutalna polityka Niemiec na zdobytych terytoriach czesko-słowackich zbliżyła ogromnie Czechów po rosyjskich bolszewików. Tak więc przymierze niemiecko-bolszewickie utorowało drogę ideałom komunistycznym do samego serca Europy.

Co niemcy stracili w Polsce?

Rzeczoznawcy wojskowi obliczają straty niemieckie, poniesione dotychczas w Polsce na tysiąc samolotów, co odpowiada 3 tysiącom wyćwiczonych lotników, 150 tysięcy zabitych, 10 tysięcy zaginionych bez śladu żołnierzy i ogromną ilość rannych, której nie można obliczyć, gdyż Niemcy kryją troskliwie swoje straty.

KTO ŻYW --- NA SZAŃCE!

Obrazek powyższy pochodzi z jednego z ogrodów publicznych warszawskich — przedstawia grupę ludzi kopiących rowy strzeleckie dla odparcia najazdu wroga. Jest to ilustracja do wołań przez radio, które słyszeliśmy w swoim czasie i z tej strony oceanu, jakoteż do wiadomości telegraficznych. Wszyscy mieszkańcy Warszawy, bez bez względu na wiek i na płeć, stanęli do tej pracy, jak niegdyś za Kościuszki..

Samobójstwo działacza ukraińskiego

W Zaleszczykach, miejscowości polskiej zajętej niedawno przez wojska sowieckie, popełnił samobójstwo znany patrjota ukraiński Dymitry Semeniuk. Był wybitnym działaczem ukraińskim i wierzył, że Niemcy dopomogą Ukraińcom do stworzenia samodzielnego państwa na terenach południowo-wschodniej Polski. Na wieść o przymierzu sowiecko-niemieckim, oddającym Rosji ziemie polskie ze znacznym procentem Ukraińców, Semeniuk zrozumiał, że Niemcy zaniechały swoich projektów i pod wpływem bezgranicznej rozpaczy — popełnił samobójstwo. Tragiczna śmierć Semeniuka wywarła wstrząsające wrażenie w sferach nacjonalistów ukraińskich.

BÓL PIERSI
REUMATYZM
BÓL ZĘBÓW
NEWRALGJA
ZACIĘCIA, SKALECZENIA
BÓL USZU
KŁUCIE
ŚWIEŻE RANY
BALSAM Sta Helena

Służąca do kuchni i innych robót domowych potrzebna. Rua Cons. Barradas, 641.

„Gdy czarny orzeł znak krzyża splugawi"

Sensacyjna przepowiednia z roku 1893 o przyszłych losach świata

W chwilach poważnych napięć, w momentach, kiedy się ważą losy historii i kiedy zawodzi proste, ludzkie rozumowanie, zwykliśmy się uciekać do różnych przepowiedni i proroctw. Sięgając do nich, staramy się znaleźć niejako uzasadnienie tego, co się dzieje, a zarazem usiłujemy wybiegać myślą naprzód.

Ostatnio powstało wiele przepowiedni na temat stosunków międzynarodowych. Żadna z nich jednak nie spełniła się.

Mamy natomiast bardzo ciekawą przepowiednię, pochodzącą z roku 1893, a ostatnio podaną przez prasę pomorską.

W dniu 23 września 1893 r., w pałacu hr. Wielogłowskiego, właściciela majątku Tęgoborze w Małopolsce, odbywał się seans spirytystyczny, na którym medium niewiadomego nazwiska podało przepowiednie w formie rymowanej, obejmującą okres lat 50-ciu. Hr. Władysław Wielogłowski był zapalonym spirytystą, notującym skrzętnie wszystkie wyniki każdoczesnych seansów, w których brał udział. Z zapisków tych powstał z biegiem czasu duży zbiór rękopisów, ujętych w zeszyty. Rękopisy znajdowały się w archiwum ś. p. Władysława Wielogłowskiego, a po jego śmierci dostały się do rąk żyjącego obecnie w Warszawie jego bratanka hr. Aleksandra Wielogłowskiego. Wertując rękopisy stryja, Aleksander hr. Wielogłowski natknął się na pewien seans, zawierający wierszowaną przepowiednię, brzmiącą niezwykle sensacyjnie w zestawieniu z dzisiejszymi wypadkami. Protokół z wspomnianego seansu brzmi następująco:

„Tęgoborze, 23 września 1893 r.
Medium mówi:

Trudno ludzkie ustalić losy,
gdy zmienność warunków odmienia dziś to, co wczoraj trudem było, a jutro istnieć przestaje. Oto powiem wam:

W dwa lat dziesiątki nastaną te pory,
Gdy z nieba ogień wytryśnie,
Świat cały krwią się zachłyśnie,
Spełnią się wtedy pieśni Wernyhory.
Polska powstanie ze świata pożogi,
Dwa orły padną rozbite,
Lecz długo jeszcze los jej jest złowrogi
Marzenia ciągle niezbyte.
Gdy lat trzydzieści we łzach i rozterce
Trwać będą cierpienia ludu,
Na koniec przyjdzie jedno wielkie serce
I samo dokona cudu.
Gdy czarny orzeł krzyża znak splugawi,
Skrzydła rozłoży złowieszcze — Austryn-Czechy
Dwa padną kraje, których nikt nie zbawi;
Siła przed prawem jest jeszcze.
Lecz czarny orzeł wejdzie na rozstaje, Polska
Gdy oczy na wschód obróci; Rosya
Krzyżackie szerząc swoje obyczaje,
Z złamanym skrzydłem powróci.
Krzyż splugawiony razem z młotem padnie,
Zaborcom nic nie zostanie,
Mazurska ziemia Polsce znów przypadnie
A w Gdańsku port nasz powstanie.
W ciężkich zmaganiach z butą Teutona,
Świat znowu krwią się zrumieni.
Gdy północ wschodem będzie zagrożona —
W poczwórną jedność się zmieni.
Lew na zachodzie nikczemnie zdradzony
Przez swego wyzwoleńca,
Złączon z kogutem dla lewka obrony,
Na tron wprowadzi młodzieńca.
Złamana siła mącicieli świata
Tym razem będzie na wieki;
Rękę wyciągnie brat do swego brata,
Wróg w kraj odejdzie daleki.
U wschodu słońca młot będzie złamany,
Pożarem step jest objęty.
Gdy orzeł z młotem zajmie cudze łany,
Nad rzeką w pień wycięty.
Bitna Białoruś, bujne Zaporoże
Pod polskie dążą sztandary;
Sięga nasz orzeł aż po Czarne Morze,
Wracając na szlak swój stary.
Witebsk, Odessa, Kijów i Czerkasy —
To Europy bastiony,
A barbarzyńca aż po wieczne czasy
Do Azji ujdzie strwożony.
Warszawa środkiem ustali się Świata,
Lecz Polski trzy są stolice.
Dalekie błotą porzuci azjata
A smok odnowi swe lice.
Niedźwiedź upadnie po drugiej wyprawie
Dunaj w przepychu znów tonie,
A kiedy pokój nastąpi w Warszawie,
Trzech królów napoi w nim konie.
Trzy rzeki świata dadzą trzy korony
Pomazańcowi z Krakowa,
Cztery na krańcach sojusznicze strony
Przysięgi złożą mu słowa.
Węgier z Polakiem — gdy połączą dłonie
Trzy kraje razem z Rumunią,
Przy majestatu polskiego tronie
Wieczną połączą się unią.
A krymski tatar gdy dojdzie do rzeki,
Choć wiary swojej nie zmienia,
Polski potężnej uprosi opieki
I wierną będzie ta ziemia.
Powstanie Polska od morza do morza,
Czekajcie na to pół wieku.
Chronić nas stale będzie łaska Boża.
Więc cierp i módl się człowieku.

Więcej wam dzisiaj nie powiem"

Jeśli się zważy, że ta przepowiednia była wygłoszona przed 46 laty, to uderza w wielu punktach jej niezwykła trafność.

Przede wszystkim zwrócić należy uwagę na określenie daty wybuchu wojny światowej i powstanie niepodległej Polski. Dalej przewiduje owa trafna przepowiednia upadek Rosji i Austrii („dwa orły padną rozbite"). Wreszcie przewiduje wzrost potęgi Niemiec i narodowy socjalizm („Gdy czarny orzeł krzyża znak splugawi"), upadek Austrji i Czechosłowacji („Dwa padną kraje, których nikt nie zbawi"). Przewiduje pochód niemiecki na wschód (... gdy oczy na wschód obróci"). Następnie, po przepowiedniach, które w pewnym sensie spełniły się, owo medialne przewidywanie mówi o upadku Niemiec i bolszewickiej Rosji („Krzyż splugawiony razem z młotem padnie...").

Polsce prorokuje świetną przyszłość, w szczególności rozszerzenie granic państwa polskiego nie drogą podbojów, ale drogą unii. Po wielkich wstrząsach dziejowych nastanie pokój i Polska urośnie do wielkiej potęgi i wielkiego znaczenia. Przepowiednia ta ma się sprawdzić do roku 1943, a więc niedługo. Poczekajmy, a zobaczymy.

* * *

Wspomniane proroctwo ukazało się także w książce M.H. Szpyrkówny p.t. „Trzy proroctwa". Warszawa, Michalski i Ska. —

SAMOLOTY POLSKIE

Z pod szalonej powodzi propagandowych a zatem zieiących kłamstwem wiadomości nazystowskich poczynają powoli wyłaniać się drobne, ale znamienne szczegóły, które świadczą o rzeczywistym położeniu na ziemiach polskich. Do takich szczegółów należą telegramy o tem, że to w Anglii, to we Francji a nawet na wyspie angielskiej Malcie na Morzu Śródziemnym poczynają pojawiać się mniejszymi lub większymi grupami samoloty polskie. Odbywają one daleką i pełną niebezpieczeństw drogę, aby stanąć ponownie do boju w szeregach sprzymierzonych. Z biegiem czasu dowiemy się bliższych szczegółów o tych bohaterskich, wzbudzających podziw przelotach. Dziś wystarcza nam fakt, że nie cała polska flota powietrzna została zniszczona, jak to ogłosili Niemcy, i że jeszcze jedno kłamstwo krzyżackie wychodzi na jaw. Bądźmy cierpliwi, bo żyjemy w czasach, gdy kłamstwo chce rządzić światem, gdy kłamliwe wiadomości o Polsce bombardują nas z głośników radiowych i szpalt dzienników. Kłamstwo jest zawsze krótko-trwałe, a szkodzi nie komu innemu, jak płotkarzowi.

Przyjdzie czas...
Może jest niedaleki!

Ambasador Ameryki
w ogniu bomb niemieckich

O nalocie niemieckim na mieszkanie ambasadora Stanów Zjedn. w Polsce donieśliśmy w swoim czasie w wiadomościach telegraficznych. Obecnie nadchodzą obszerniejsze szczegóły:

Bombowiec niemiecki opuścił się nisko nad willę ambasadora St. Zjednoczonych Biddle Jr., w Konstancinie pod Warszawą i rzucił 12 bomb, niszcząc dom położony obok willi i uszkadzając poważnie willę ambasadora. Bomba zapalna, służąca do wywoływania pożaru nie wybuchła. Spadła na podwórze domu. Fakt, że bomby zostały rzucone z bliska i z niskiej przestrzeni dowodzi, że atak na willę ambasadora był celowy. W willi prócz ambasadora znajdowała się jego żona z córeczką Betty oraz panna Willis MacKenzie, kuzynka gubernatora Earle z Pennsylvanii.

— Było to wprost straszne — powiedziała panna MacKenzie — uciekłyśmy natychmiast do piwnicy, po czym gdy wszystko ucichło, spakowałyśmy się i pojechałyśmy do Warszawy.

W czasie napadu bombowca niemieckiego znajdowało się w domu 10 osób, w tym poza rodziną ambasadora dwóch członków ambasady i służba.

Ambasador dokończył ubierania się w automobilu w drodze do Warszawy. Oświadczył on, że bomby wyglądały, jakby były wielkości 500 funtów każda.

Ambasador Biddle stał na balkonie, gdy nagle zjawił się skądś, nie wiadomo skąd bombowiec, i opuścił się tak nisko nad willę, że wyglądało, iż dotknie dachu.

Biddle wynajął willę w Konstancinie pod Warszawą w przekonaniu, że będzie bezpieczniejszą, aniżeli pałac, jaki zajmuje w Warszawie.

Na wiadomość o jego powrocie do Warszawy tłum ludzi zebrał się przed gmachem ambasady, wznosząc okrzyki: „niech żyją Stany Zjednoczone", „niech żyje prezydent Roosevelt", „niech żyje ambasador Biddle!" Ambasador pokazał się wówczas na balkonie pałacu, mając w ręku maskę przeciwgazową. Ktoś rzucił mu czerwony goździk, który pochwycił.

Czy masz opłaconą przedpłatę

Wierzyć w jasną wielkość Polski
Zbierać zasoby moralne i materialne
by nie stanąć z próżnymi rękami przy Jej odbudowaniu

Na ziemiach Polski toczą się walki nie tylko o jej podbicie, ale też o triumf prawdy, sprawiedliwości, poszanowania praw człowieka i umów, swobody przekonań, braterskiej współpracy z innymi narodami, czego przedstawicielką jest Polska.

Napastnikami naszymi są gwałciciele wszelkich szlachetnych uczuć ludzkich, mordercy kobiet, starców, dzieci, których mordują z areoplanów, przy pracy, po polach, drogach, mieszkaniach. Gwałciciele kobiet i nieletnich dziewcząt.

Wynik tej walki, dla każdego wierzącego w istnienie Prawdy i Sprawiedliwości jest jasny:

Ostateczne zwycięstwo Polski, Jej jasna przyszłość, w której skupi koło siebie cały szereg narodów i poprowadzi je, bez zaborów i gwałtów, a drogą współpracy i współdziałania do braterstwa ludów.

Nie bądźmy małej wiary, nie traćmy nadziei, a wierzmy w triumf.

Ileż to razy Polska była zalana złymi siłami wrogów, począwszy od tatarów, niemców, szwedów, z całym szeregiem zdrajców i rabusiowskich pomocników najeźdźców. Jak nad Nią się pastwiono podczas niewoli, a jednak nie zginęła!

Zmartwychstała, by wcielać w czyn ideały Prawdy, ideały Braterstwa. — Polska jest bastionem świata, bo zwycięski wróg i na Amerykę, i na resztę świata rozciągnie swe moce.

Złe moce, pod postacią hitleryzmu i bolszewizmu, złączyły się, by przeszkodzić triumfowi prawdy, by trzymać narody w postrachu i trwodze, by je sprowadzić do roli stada żrących się bestii. Jest to ostatni wysiłek zła, które zwyciężone będzie.

Nie wierzyć kłamliwym wieściom, rozsiewanym po świecie w różnej formie. Szerzą je wrogowie Prawdy.

Naszym obowiązkiem, jako wiernych synów Polski, uświadamiać siebie samych i całe nasze otoczenie, kogo tylko można, o wielkości Ducha Polski i Jej celach. Skupić się. Gromadzić w sobie zasoby moralne, środki materialne, by jak przyjdzie stosowna chwila, stanąć do budowy jasnej, radosnej, wielkiej Polski, wielkiej nie tylko obszarem, ale Duchem i Prawdą, wiodącej ludy drogą miłości do braterstwa.

P. Alegre — J. Anusz

Anglicy na pozycji

Poza linią Maginota skoncentrowany został cały Brytyjski Korpus Ekspedycyjny, składający się z 32 dywizyj, częściowo zmotoryzowanych. Wojska angielskie czekają tylko na rozpoczęcie z dawna zapowiedzianej ofensywy niemieckiej, aby wejść w akcję.

Casa dos Pintores

Panów Malarzy, naszych Przyjaciół i Szan. Publiczność wogóle mamy zaszczyt zawiadomić, że sprzedaż naszych prnktów malarskich, jak: **farby, werniksy, pendzle, kleje, olej lniany itd.** umieściliśmy w jednym wyłącznie sklepie przy

Rua Dr. Muricy nr. 733 — Telefon 2-6-9-4
Caixa postal 347 — Curitiba

Na czele naszego oddziału technicznego stoi fachowiec, który chętnie służy radą i wskazówkami w potrzebach malarskich.

Rodziny kurytybskie, pragnące zaszczycić nas zamówieniem, zechcą posłużyć się telefonem, a żądany artykuł dostarczymy natychmiast do ich domu.

Odwiedźcie naszą CASA DOS PINTORES

— 157 —

— Matko Boska! skrajaliśmi chłopa na strzępy! Zatargała z żalu i rozpaczy włosy.

— Dziękuj Bogu, że ino tyle. A wielu to naszych zastyga w śniegu! A wielu Moskali?! Ja ci sam własną ręką położyłem ze trzydziestu, niech skonam!... Co się przyłożę, wyceluję, palnę, Moskal bach na ziemię... A cóż, kupa okrutna, jednego walisz, dziesięciu lizie!...

Zatrzymał się.

— A przecież, jucho babo! — krzyknął — przywitaj się i uściskaj swego chłopa.

— Głowę postradam — szepnęła Kaśka.

Przysunęła się kładąc ręce na ramieniu męża.

— Maciek, tyś jakiś inny — mówiła, wpatrując się w jego twarz. — Blady, nikiej pan, chudy nikiej żyd, ślepia ci urosły i wytrzeszczasz je okrutnie. Jużeś ty nie ten, choćby, co w Bodzentynie. Pamiętasz, jakeś hulał?

— Głupia, jakiżmam być? Znadrzałem i tyla...

— Mnie się widzi, żeś ty, pan Maciek.

— Podoficer z pierwszego plutonu strzelców bodzentyńskich. Ja to odepchnąłem Moskali od Wąchocka, rozumiesz?

— I już z ciebie w gospodarstwie nie będzie pociechy. Zaczniesz dąć, babę poniewierać...

Otarła fartuchem oczy.

— A to za co mam babę poniewierać, kiej młoda, uczciwa i gospodarna? Ja pan, toś ty pani.

Kaśka się rozśmiała.

— A widzisz, śmiejesz się, kontentaś, a bur-

— 160 —

— Najechał ci ją Moskal i rządzi się jak szara gęś, tępi, okrada, morduje. I niema rady, ino żeby raz była wolna, trzeba go wygnać. Ale kiej to ojcowizna wszystkich, wszyscy powinni się ruszyć. I jak się wszyscy ruszą, czapkami zdusza Moskala... Kiej wszystkich, to wszyscy! — zawołał i runął na poduszkę.

— Maciek — krzyknęła Kaśka, przybiegając do łóżka — pobladłeś, a oczy ci, jak u kota świecą!

— Cicho, cicho — szeptał utkwiwszy wytężony wzrok w jeden punkt. — Widzisz ją? idzie, idzie ku mnie... Bledziuśka, aż łuna od niej bije, a śliczności smętna, że się serce kraje. Włosy se rozpuściła, gwiazdy nad jej głową płoną.

— Zgasła! — szepnął cicho.

— Zwiduje ci się — jęknęła Kaśka, zalewając się łzami.

— Królowa, a bez korony, ale ja ci jej sprawię z kutego złota, ino mi karabin schowaj!... Kaśka, i ty ją ujrzysz, tę świętą, bledziutką, zasmuconą... Mroczy mi się w oczach, zimno mnie zbiera. Otulże swego chłopa, babo!... Bębny biły na radość, starszyzna mnie ściskała... Ino dobrze schowaj karabin!...

Zasnął.

KONIEC

Kronika Wojny

1. IX. 1939

Bez uprzedniego wypowiedzenia, w zbrodniczy, bestialski sposób, tradycyjnie niemiecki, urządzają niemcy napad na Polskę, przekraczając w kilku miejscach granicę i urządzając nalot bombardowców na Warszawę i szereg bezbronnych miast polskich, powodując olbrzymie spustoszenie w budynkach. Mnóstwo zabitych i rannych, z przewagą kobiet i dzieci.

Ofensywa niemiecka, prowadzona z niesłychanym impetem i nakładem materiału technicznego, zdążająca do błyskawicznego zalewu Polski, załamuje się o bohaterską postawę Armii polskiej, która zadaje wrogom olbrzymie straty. Strąca ona kilkanaście bombowców niemieckich, zabiera pociąg pancerny oraz rozbija przeszło sto tanków pod Wieluniem.

Prezydent R. P., Prof. Mościcki, wydaje historyczny manifest do narodu.

Gdańsk po ogłoszeniu się częścią składową Niemiec, zostaje obsadzony przez krzyżaków.

Rozpoczyna się bohaterska obrona poczty polskiej i składów amunicji na Westerplatte.

W parlamencie niemieckim wygłasza Hitler prowokującą mowę.

Chamberlain w Izbie Gmin zapowiada wystąpienie Anglii przeciw Niemcom.

Mussolini próbuje nawiązać rokowania. Polska odrzuca propozycje.

2. IX.

W miarę naporu niemieckiego wzrasta odporność Armii polskiej, wstrzymującej zalew. Ilość strąconych samolotów niemieckich wzrasta do 34.

Prezydent Roosevelt wystosowuje apel do stron walczących, by nie bombardowały bezbronnych miast.

Obie strony przyjmują propozycje, lecz niemcy w dalszym ciągu bombardują otwarte miasta i osiedla, mordując ludność cywilną. Bombardują sierociniec, zabijając 55 sierót. Obrzucają bombami i ostrzeliwują mitraliezami pociąg wiozący ewakuowanych, zabijając bardzo wiele osób. Bombardują szpitale.

Bohaterska załoga Westerplatte odpiera w dalszym ciągu zaciekłe ataki bombowców, ciężkiej artylerii niemieckiego krążownika, oraz zmotoryzowanych oddziałów lądowych.

Pod olbrzymim naciskiem przeważających sił wroga, Armia polska ustępuje wśród morderczych walk cal za calem, zajmując coraz nowe stanowiska obronne.

Lotnictwo niemieckie atakuje po kilkanaście razy dziennie Warszawę i inne miasta polskie.

3. IX.

Niemcy spuszczają w nocy ze swych samolotów na tyłach Armii polskiej swych spadochroniarzy, z poleceniem wysadzania mostów i przerywania linij telegraficznych i telefonicznych.

Załoga Westerplatte broni się po bohatersku. Polska kawaleria wpada na tyły wojsk niemieckich na terytorium Prus Wschodnich.

Anglia i Francja wypowiadają wojnę Niemcom. Kanada i Australia zgłaszają w Anglii swe przystąpienie. Chamberlain i król Wielkiej Brytanii wygłaszają historyczne mowy przeciw hitleryzmowi.

Wojska niemieckie posuwając się zwolna na kilku odcinkach, stosują straszliwy terror wśród bezbronnej ludności polskiej.

4. IX.

Niemcy zatapiają u wybrzeży Anglii pasażerski okręt „Athenia" z 1400 pasażerami, których większość wzięły na swój pokład angielskie statki ratownicze.

Anglicy zatapiają lub zabierają do niewoli kilka statków niemieckich.

Kardynał Verdier potępia surowo babarzyństwa niemieckie w związku ze spaleniem Jasnej Góry w Częstochowie.

Wewnątrz Niemiec wybuchają bunty przeciw hitleryzmowi.

Załoga Westerplatte zdumiewa swym bohaterstwem cały świat.

Roosevelt uznał agresję Niemiec, jako winę za wybuch wojny.

Angielski okręt wojenny „Ajax" zatapia niemiecki statek „Olinda" niedaleko wybrzeży Urugwaju.

Pierwsze walki awiacji polskiej z niemiecką nad Farnkfurtem.

Argentyna i Urugwaj ogłaszają neutralność, Turcja i Egipt zrywają z Niemcami stosunki dyplomatyczne.

Franco ogłasza neutralność Hiszpanii.

W stronę Niemiec odjeżdżają liczne pociągi, pełne rannych.

Armia francuska wyrusza w stronę Niemiec i przekracza granicę.

Anglia po rozrzuceniu kilku milionów ulotek nad terytorium Niemiec, rozpoczęła bombardowanie wojennej floty niemieckiej w Wilhelmshaven i innych portach. Obrzuciła bombami Kanał Kiloński.

Na Górnym Śląsku zaciekłe walki polsko-niemieckie.

Uchodźcy austriaccy w Paryżu utworzyli komitet narodowy do walki z Niemcami.

Do szeregów francuskich zgłaszają się masowo ochotnicy włoscy, hiszpańscy, rosyjscy, polscy a nawet niemieccy antyhitleryści.

5. IX.

Propaganda niemiecka zasypuje świat cały kłamliwymi komunikatami o poczynionych podbojach w Polsce. Toczą się na wszystkich zagrożonych odcinkach zaciekłe walki. Lotnictwo niemieckie bombarduje w dalszym ciągu wielokrotnie dziennie stolicę i inne miasta polskie, zrzucając bomby pożarowe, gazowe i zatrute cukierki, co wielokrotnie i niezbicie zostało stwierdzone przez obserwatorów cudzoziemskich.

Trzydzieści samolotów bombardowych polskich bombardowało skutecznie Berlin. Aparaty wróciły bez szwanku.

Załoga gdyńska atakuje Gdańsk.

Wojska polskie w wielu miejscach rozbijają i wypierają niemców.

Niemcy aresztują na Górnym Śląsku wszystkich Polaków w wieku poborowym i wywożą ich w głąb Niemiec.

W Polsce 24-tysięczna armia ochotników czeskich rozpocznie walkę z niemieckimi najeźdźcami.

W b. Czechosłowacji i w Niemczech wybuchają bunty, na uśmierzenie których wysłali niemcy ekspedycję karną, złożoną z najbardziej rozbestwionych swych szturmówek.

Lotnictwo angielskie i polskie staczają z niemieckim prawurowe boje.

Walki w Polsce przybrały formę ruchomych. — Dzięki planowemu skróceniu frontu, Armia polska odpowiednio przegrupowuje się i skutecznie odpiera wzrastającą nawałę niemiecką.

6. IX.

Tak załoga Westerplatte, jak i załoga na półwyspie Hel, trwa na pozycji, walcząc z nadludzkim bohaterstwem.

Oddziały polskie urządzają napady na pozycje niemców gdańskich, zadając wrogom dotkliwe straty, oraz zdobywając działa przeciwlotnicze, oraz karabiny maszynowe.

Przeważające siły niemieckie nacierają bez przerwy, spotykają się jednak ze wzrastającym oporem sił polskich.

Komunikaty niemieckie rozpowszechniają najbardziej absurdalne wiadomości, bałamucąc w ten sposób mniej uświadomionych i naiwnych.

Wedle telegramów A. P. (Associated Press) z Warszawy, cudzoziemcy i większość ludności cywilnej opuszczają Warszawę. Urzędy rzekomo też są przygotowane do opuszczenia stolicy.

Francja zajmuje część Zagłębia Saary.

Anglia urządza naloty i bombarduje miasta i porty angielskie.

Eskadry niemieckie zaatakowały terytorium francuskie i angielskie, zostały jednak spędzone strzałami artylerii przeciwlotniczej i atakiem samolotów myśliwskich.

7. IX.

Lotnictwo angielskie zatapia w Kilonii dwa statki niemieckie i bierze na morzu do niewoli statek „Inn".

Niemieckie łodzie podwodne zatapiają angielskie statki: „Manaar" i „Royal Sceptre".

Jugosławia ogłasza mobilizację.

Irak nakazuje wyjazd z Bagdadu posłowi niemieckiemu w ciągu 24 godzin.

Niemcy zajmują w Polsce: Nowy Sącz i Pułtusk, bombardując codziennie Warszawę i inne miasta. W myśl wspólnego planu strategicznego polskie wojska cofają się na wschód, celem skrócenia frontu.

Do Francji przybywają pierwsze oddziały wojsk brytyjskich. Niemcy wysyłają na front francuski wielkie masy wojsk.

Francja i Anglia zwiększają Polsce pomoc finansową.

8. IX.

Francuzi wkraczają na terytorium Niemiec frontem szerokim na 30 km. i głębokim na 6 km.

Niemcy zatapiają jeden statek holenderski oraz trzy angielskie.

Holenderski łowca min „Wiliem Van de Zaan" najechał na minę i wyleciał w powietrze, przyczem ginie 29 członków załogi.

9. IX.

Goering wygłasza prowokującą mowę, odkrywając prawdziwą duszę Niemiec.

Pod naporem wojsk francuskich ustępują niemcy w zagłębiu Saary.

Tajemniczne samoloty przelatują nad neutralną Belgią.

Korespondenci pism zagranicznych podkreślają bohaterską postawę wojsk i ludności Polski.

Niemcy zagrażają poważnie Warszawie okrążeniem.

10. IX.

Czołówki niemieckie zmotoryzowane wpadają do Warszawy, odpierane przez oddziały polskie i czynnie przy pomocy mieszkańców stolicy.

Krwawe walki nad Wisłą i Bugiem.

Francuzi zdobywają 560 km. kw. terytorium niemieckiego.

Niemcy stosują w zdobytych miejscowościach polskich barbarzyńskie okrucieństwa i terror.

Ludność cywilna polska zadaje niemcom dotkliwe straty, zmuszając wielokrotnie do cofania się z zajętych pozycyj.

11. IX.

Stolica Polskiw piekielnym ogniu pocisków armatnich i bomb lotniczych.

Ludność walczy z niewypowiedzianym bohaterstwem na barykadach przedmieść stolicy.

Na froncie zachodnim toczą się zaciekłe walki na szerokości 160 km. Wojska francuskie zyskują na terenie i odpierają skutecznie rozpaczliwe kontrataki niemieckie.

Niemcy ściągają pospiesznie dywizje z Polski.

Na północ od Warszawy wojska polskie biją skutecznie niemieckie hordy, zadając ustawicznie dotkliwe straty atakującym zaciekle innym oddziałom niemieckim.

Francja i Anglia odrzucają kategorycznie niemieckie propozycje pokojowe, któreby szły na niekorzyść Polski.

Komunikaty niemieckie potwierdzają klęską niemiecką u wrót Warszawy.

12. IX.

Pierścień oblężniczy pod Warszawą niemiecki, przerwany w dwóch miejscach. — Zniszczonych setki czołgów i samolotów niemieckich. 20% z ilości atakujących samolotów niemieckich, strącono w warszawskich walkach.

Liczba niemieckich strat w zabitych i rannych pod Warszawą przekracza 150.000.

Przygotowania do wolnej rozprawy z Niemcami.

Polacy odbijają Łódź.

Deszcz wspaniałym sprzymierzeńcom wojsk polskich.

Wojska francuskie otaczają Saarbruck i wśród huraganowego ognia artylerii niemieckiej walczą w kilku miejscach na fortyfikacjach lin i Siegfrieda, wspierani potężnym ogniem dział francuskich z linii Maginota.

Wyspa Trinidad wypowiedziała niemcom wojnę.

Polacy zdobywają wielką ilość tanków niemieckich pod Warszawą.

Słowaccy lotnicy dezerterują z samolotami do Polski. Wojska słowackie nie chcą iść walczyć Polską.

Niemcy rozbroili zbuntowane oddziały.

13. IX.

Na froncie warszawskim, siły niemieckie zostały rozbite i cofają się w popłochu.

Niemcy atakowaniem flanków południowych i północnych starają się zdezorientować Armię polską.

Deszcze przyczyniają się do powodzenia polskich operacyj wojennych.

Nacisk francuski w Zagłębiu Saary, zmusza Niemców do przerzucania dywizyj z Polski na zagrożoną linię Siegfrieda.

Niemcy opuszczają Trier i Akwizgranę.

Ogień zaporowy artylerii francuskiej, nie dopuszcza posiłków niemieckich na pozycje.

10.000 żołnierzy słowackich przeszło na terytorium węgierskie.

Główna komenda wojsk niemieckich zapowiada straszliwe represje w stosunku do mieszkańców zdobytych miast w Polsce, gdzie zdarzają się wypadki wystąpienia „wolnych strzelców".

Niemcy ruszają na Lwów, którego mieszkańcy nie zamierzają się poddać.

Toczą się walki w okolicy Przemyślą.

Ulotki angielskie

Ulotki, rozrzucone z samolotów angielskich w milionach odbitek, po całych Niemczech, brzmiały — jak następuje:

Niemcy: Z zimnym wyrachowaniem rządu Rzeszy Niemieckiej, Anglia została wciągnięta do wojny, choć Niemcy wiedzą, że wyniki jej będą straszniejsze dla całej ludzkości niż wojny światowej.

W kwietniu kanclerz Rzeszy zapewnił was i cały świat o swoich pokojowych zamiarach. Są one tak bezwartościowe, jak te dane w wrześniu zeszłego roku, gdy mówił: „nie mamy w Europie żadnych dalszych żądań terytorialnych".

Nigdy poprzednio żaden rząd nie pchnął swojej ludności na śmierć dla takich wymówek. Ta wojna nie jest konieczna.

Rzeszy Niemieckiej nie grozi niebezpieczeństwo znikąd. — Nikt nie próbował przeszkodzić okupacji Nadrenii, przeprowadzenia złączenia Niemiec z Austrią lub nawet zajęcia Sudetów. Ani my, ani żaden inny naród nie próbował powstrzymać Niemiec w ich rozwoju tak długo, dopóki to nie dotyczyło niepodległości niemieckich krajów. Mogliśmy brać pod uwagę wszystkie niemieckie życzenia tak długo, jak długo były one słuszne i sprawiedliwe

Prezydent Roosevelt przyrzekł wam pokój z honorem jak i dobra materialne. Zamiast tego, rząd niemiecki skazał was na masowy mord, na głód i nędzę w czasie wojny, która nigdy nie skończy się dla was zwycięsko. Nie my, ale oni was oszukali.

Jesteście na brzegu bankructwa. Nie macie dostatecznych rezerw w ludziach i żywności. Wy Niemcy macie prawo żyć w pokoju teraz i zawsze. My także pragniemy pokoju i gotowiśmy go zawrzeć z każdym godnym zaufania i pokój miłującym rządem niemieckim.

MŁYNARZ Poszukuje pracy sam lub z rodziną może również wydzierżawić, zna się na refinacji smalcu. Zgłoszenia proszę nadsyłać pod adresem -Felix Ryba- União da Vitoria.

SANGUE SANGUE SANGUE

SANGUENOL

(Formuła niemiecka)

Jedyne lekarstwo w świecie z 8 środkami wzmacniającymi: fosfat, wapno, arszenik i t.d

Po 20 dniach użycia zauważa się:
1. Ogólny powrót sił i zwiększenie apetytu.
2. Całkowite zniknięcie bólów głowy, bezsenności i nerwowości.
3. Ustąpienie depresji nerwowej i wychudzenia u płci obojga
4. Nabranie na ciele wagi 1-3 kilo,

„SANGUENOL JEST WIELKIM WYNALAZKIEM NAUKOWYM" — orzeczenie dra Manoela Soares de Castro.

KRÓLOWA BŁON POLSKICH
CZUŁOŚĆ NAJWYŻSZA
AVANGARDA
ROZKOSZĄ JEST FOTOGRAFOWANIE NA NIEJ

Casa Londres A casa das GRAVATAS BONITAS
POR PREÇOS AO ALCANCE DE TODOS
Rua 15 de Nov nr. 936 tel 909
KURTYBA

GABINET ELEKTRO-DENTYSTYCZNY
Lekarz dentysta — **MARIAN J. GONTARSKI**
Specjalność w wyrywaniu i leczeniu zębów bez bólu. Technika nowoczesna sztucznych szczęk z odniebieniem i bez, mostki i t. d.
DIATERMIA, PROMIENIE ULTRAFIOLETOWE I CZERWONE
Praca szybka, dokładna gwarantowana. Wszelka hygiena.
Ceny przystępne. Materiał pierwszorzędny.
Uwaga: **sztuczne szczęki od 130$000 — Porady bezpłatne**
PARANA

HOTEL PARANA
Nowo urządzony, położony przy Placu Kolejowym. Automobile i omnibusy do S. Paulo, Joinville, Ponta Grossy — przed drzwiami.
Wielki garaż do przechowania samochodów i aut ciężarowych, dla gości darmo.
Czystość, porządek, spokój. — Dobra kuchnia. — Tanie ceny. Dziennie od 8$000.
Pod własnym zarządem Rodziny **Bandeira Singer**
Mówimy po polsku
Pr. Eufrasio Correia, 456 — Telefon 1447 — **KURYTYBA**

— 158 —

molisz się. Chodź, daj jeszcze raz pyska i zotni, babo, ziemniaki, bo mnie aż ciarki z głodu przechodzą. Cnie mi się bez nich tyle co za babą i wywczasem. A teraz dawaj mi miskę ciepłej wody, czystą koszulę i wyjmij z kobiałki zawiniątko, co mi felcier dał. Trzeba ranę opatrzyć, krew zaschła, boli ci i piecze.

Kaśka skrobała ziemniaki, Maciek ranę przewijał, na kominie ogień świecił, rozgrzewał izbę i rozweselał ją.

— Moskale, — mówił — przyjdą tu, ale dopiero jutro na wieczór. Wiesz Kaśka, nikt mnie nie widział, nawet żyd w karczmie. Jutro w południe pójdę se na górę na siano leżeć. Zajrzą i poleca, a ja za jakie parę dni pokażę się ludziom, i pogadam z Żydem.

— I co mu powiesz?

— Powiem to, że jak mnie zdą, Moskale mnie zabiorą, to przyjaciele nasi karczmę obłożą słomą i podpalą, że żywa dusza nie wyjdzie.

— Żeby cię ino szlał, tobym go sama upiekła na wolnym ogniu.

— Chodźże, babo.

Położyła gąganek i odeszła do komina.

— Widzisz, coś se narobił — zaszlochała, chowając twarz w dłonie, okryte zapaską. Nie lepiej było w chałupie zostać?

— A potem poddać się na pośmiewisko całej wsi: wszyscy poszli, a Maciek pod pierzyną u baby! Człek nie śmiałby ślepi na ludzi podnieść...

— 159 —

Okrył ranę szarpiami.

— Zmarkociłem się do cna za babą — mówił. Jedną ręką jadł, a drugą tulił do siebie Kaśkę.

— Tyś przynajmniej był w wielkiej gromadzie, weselił się, a ja samiutka, jak palec. Czasem ino zajrzała kuma i płakałyśmy razem...

— A teraz będziemy się radować, kontentować. Wiesz, że ja uratowałem całuśkie wojsko w Wąchocku? Tak mi wszyscy mówili, a bębny biły na radość. Starszyzna mnie ściskała, lud się cieszył.

Odpoczął.

— Karabin wynieś na górę i kożuszek i buty moskiewskie, popraw słomę na łóżku, połóżę się. Maszerowaliśmy całą noc, bili się cały dzień, krwi mi wyciekło dosyć, zesłabłem okrutnie, ciarki mnie przechodzą, głowa płonie... Kachna, podźwignijże mnie.

Ujął kobietę za szyję, podniósł się, przesiedł do łóżka, rozebrała go i położyła. Ciepło pierzyny obejmowało go przyjemnie. Kobieta dokładała drew na komin, wesoły płomień buchał...!

— Kaśka a ty wiesz, że masz nielada chłopa, co przelewał krew za ojczyznę? Ojczyzna to wielkie słowo!..

Kaśka milczała.

— Ojczyzna, to tyle, co ojcowizna, ino wszystkich razem w jedność zbita! To też wszyscy razem bronić jej powinni. Ojczyzna, to tyle co matka i pan tej ziemi!... Miarkujesz?!

— Miarkuję — szepnęła.

Wiadomości wojenne

O co wojna?

Virginio Gayda, znany dziennikarz włoski, dyrektor „Giornale d'Italia" napisał niedawno, że 210 milionów ludzi w Europie toczy wojnę „o sprawy formalne, małej wagi". Prasa francuska z dziennikiem „Paris Soir" na czele odpowiada dziennikarzowi włoskiemu, że nie chodzi o „kwestie formalne" ale o wolność ludów zagrożonych niemiecką żądzą panowania nad światem. Wojna toczy się o sprawiedliwość, wolność i demokrację, o zgniecenie ustroju hitlerowskiego, który zagraża spokojowi świata.

Margaryna

Niemcy pragnąc zwiększyć produkcję margaryny, zastępującej w tym kraju masło, postanowiły wyrabiać tylko jeden typ margaryny zamiast trzech dotychczasowych. Wzrost produkcji margaryny w Niemczech spowodowany został zupełnym brakiem masła. Jak wiadomo, Goering oświadczył jeszcze przed wybuchem wojny: „wolimy armaty zamiast masła".

Umizgają się do Żydów

Żydowscy specjaliści w Niemczech, którzy dawniej byli prześladowani i usuwani od wszelkich stanowisk — obecnie wskutek braku techników masowo powoływanych do wojska, są przyjmowani do pracy. Aby jednak zachować pewną różnicę między żydami a ich aryjskimi kolegami, żydzi noszą na rękawach inicjały: W. W. J. (Wirischaitlich Wertwolle Jude — Żyd ekonomicznie cenny).

Przelot z Polski do Szkocji

Donoszą z północnej Szkocji, że przybyło tam dziewięć wielkich, polskich samolotów bombowych, którym udało się wydostać z Polski i zmylić pogoń niemiecką. Samoloty te stworzą zaczątek lotnictwa, organizującego się przy armii polskiej we Francji.

Łodzie podwodne

Z łodzi podwodnych jakie wchodziły w skład polskiej floty wojennej, ani jedna nie została zniszczona. Wszystkie zdołały przerwać blokadę niemiecką i wydostać się z portu gdyńskiego przed opanowaniem go przez nazystów. Trzy łodzie dotarły do Szwecji, jedna zaś — „Orzeł" — krąży po morzu Bałtyckim, wywołując zaniepokojenie Rosjan. Ze statków polskich, tylko „Żbik" znajdujący się w Szwecji, został nieznacznie uszkodzony w czasie walk z niemiecką łodzią podwodną.

Na Mokotowie

Drogą radiotelefoniczną donoszą z Warszawy dnia 27.9. że wojska niemieckie przypuściły szturm do przedmieścia warszawskiego Mokotowa. Walka toczy się na terenie starego fortu mokotowskiego, stanowiącego część dawnych, zaniedbanych fortyfikacyj z przed ostatniej Wojny Światowej. Doszło do krwawych walk na bagnety, z czasie których Niemcy zostali odparci z wielkimi stratami.

Śmierć zdobywcy Wilna

Żołnierze polscy przybyli do Litwy oświadczają, że sławny generał polski Żeligowski zginął na polu walki z bolszewikami. Generał Żeligowski wyprowadził w roku 1919, 5 tysięcy wyborowego żołnierza polskiego z objętej rewolucją Rosji do Polski. W roku 1920 gen. Żeligowski odbił Wilno, które Litwini byli zajęli do spółki z bolszewikami.

Będzie pił kawę z jęczmienia

Blokada angielska dosięgła osobiście kanclerza Hitlera. Anglicy przychwycili niemiecki statek i skonfiskowali towar, wśród którego znajdowało się dwadzieścia worów kawy, najprzedniejszego gatunku, przeznaczonych dla Hitlera. Co będzie teraz pił na śniadanie? Zapewne kawę z żołędzi, którą tak gorąco zaleca Niemcom!

Muzykanci sowieccy

Rząd sowiecki wysłał na tereny wschodniej Polski, zajęte przez bolszewików, szereg starych i wypróbowanych agitatorów komunistycznych, mających przekonać ludność o dobrodziejstwach ustroju sowieckiego. Ponieważ ludność nie chciała słuchać wytartych frazesów, głoszonych jej przez agitatorów, więc niektórym z nich dodano do pomocy orkiestry, które miały zwabiać amatorów muzyki. Jednakże były wypadki, iż kiedy orkiestra grała bez końca „Międzynarodówkę", słuchacze polscy wołali: grajcie nam „Jeszcze Polska nie Zginęła".

Głos Anglii

Minister angielski Chamberlain wygłosił w parlamencie angielskim mowę, w której oświadczył, że jeszcze nie nadszedł czas, aby wydać ostateczny wyrok za brutalny najazd wojska niemieckiego na Polskę, i że Wielka Brytania w żadnym razie nie opuści sojuszniczki i dotrzyma słowa. Przemówienie Chamberlaina było utrzymane w tonie spokojnym i zrównoważonym, stanowiąc żywy kontrast z gwałtownymi i ordynarnymi słowami kanclerza Hitlera, wygłoszonymi w Gdańsku. Trybuny dyplomatyczne były wypełnione i jednym z pierwszych dyplomatów, którzy się zjawili był ambasador sowiecki Mayski. ten który podpisał pakt nieagresji między Niemcami i Rosją.

Na sprzedaż byk rasy holenderskiej. Informacji u dziela Piotr Rudy — Araucaria.

Nadeszły już i znajdują się w sprzedaży detalicznej i hurtownej światowej sławy płótna
„ŻYRARDOWSKIE"

Wszystkim jest wiadomo na całym świecie że:
1) płótna żyrardowskie są z najlepszego lnu polskiego;
2) są nadzwyczaj mocne i długotrwałe w noszeniu;
3) są barwione barwnikami najwyższego gatunku;
4) są całkowicie trwałe na światło i na pranie;
5) są wyrazem najnowszej mody;
SŁOWEM — Arbitrem elegancji, damą wielkiego szyku staje się ta osoba, która do swej garderoby dołączy: GATUNEK, GUST, KOLOR I TRWAŁOŚĆ, a te zalety są wszystkie połączone w PŁÓTNACH ŻYRARDOWSKICH.
Żądajcie tylko tkanin polskiej produkcji, światowej sławy marki „ŻYRARDOW".

Sulbraspol Soc. Coop.
PORTO ALEGRE Rio G. do Sul
Caixa postal 246
SPRZEDAŻ DETALICZNA
Skład: rua São Pedro, 875, tel. 3-608
SPRZEDAŻ HURTOWNA
Biura: rua Marechal Floriano, 48, tel. 5-681

Kącik Zdrowia

Objadanie się

Objadanie się, czyli jedzenie pokarmów w nadmiernej ilości powoduje bezpośrednio lub pośrednio rak żołądka, wrzody żołądkowe, wysypki skórne i cały szereg innych dolegliwości.

Pokarmy jak naprzykład mięso, które zawiera wiele proteiny, sprowadza chroniczne choroby kiszek przez zatruwanie ich zbyt długo leżącymi w nich odchodami. Najmniej szkody wyrządzają pokarmy obfitujące w krochmal — najwięcej zaś cukier trzcinowy, który najczęściej powoduje chroniczny katar żołądka i cukrzycę.

Wielką szkodę również wyrządzają dania złożone z potraw mącznych, podawanych przeważnie na śniadanie. Takie potrawy wprowadzają do żołądka zbyt wielką ilość kwasów mineralnych, co powoduje często osłabienie ciała i niestrawność. Można tego uniknąć przez zmniejszenie do połowy pokarmów mącznych i tę połowę zastąpić ziemniakami albo jarzynami. Ziemniaki obfitują w sole alkainowe, które neutralizują zbytnią ilość kwasów zawartych w potrawach mącznych i wytwarzanych przez działalność tkanek. Pożyteczne te sole także znajdują się w owocach.

W mięsie ilość kwasów jest o cztery razy większa, aniżeli w pokarmach mącznych. Tem też tłumaczy się fakt, że objadanie się mięsem jest o wiele szkodliwsze od objadania się pokarmami mącznymi.

Zrozumianą jest rzeczą, że żucie pokarmów odgrywa wielką rolę. Wszystkie pokarmy, czy to w formie stałej czy też płynnej, powinny być należycie pożute. Dlatego też pożądanym jest, aby przy każdym posiłku zjeść porcję twardego i suchego pokarmu nietylko w celu ćwiczenia zębów, ale także w celu podniecenia gruczołów ślinowych do wydzielenia w dostatecznej ilości śliny. Zmieszana bowiem dostatecznie z pokarmem, ślina ułatwia wielce trawienie. Osoby, cierpiące na dolegliwości żołądkowe, powinny jeść co siedem godzin i w wypadkach poważniejszych poradzić się lekarza.

Dr. Franciszek A. Dulak

Kot na bocianie

Mieszkańcy pewnej wioski łotewskiej byli świadkami niezwykłego widowiska. Oto na łące „wylądował" majestatycznie olbrzymi bocian i zaczął swą zwykłą wędrówkę w poszukiwaniu żab. Niedaleko bociana wylegiwał się na słońcu duży, szary kocur. Nie wiadomo, czy kot myślał, że bocian będzie smacznym kąskiem, czy co innego, dość, że jednym wspaniałym skokiem znalazł się na grzbiecie długonogiego ptaka. Bocian na sekundę znieruchomiał, lecz w następnej chwili rozpostarł skrzydła i poszybował w powietrze, ciągle z kotem na grzbiecie, który kurczowo wszystkimi pazurami trzymał się swego „samolotu". By pozbyć się natręta, który w dodatku boleśnie ranił mu grzbiet bocian próbował wszystkich lotniczych sztuk karkołomnych, włącznie z korkociągiem i lotem grzbietowym, ale kocisko siedziało, jak przykleione. Wówczas bocian wzbił się wyżej. Na dole ludzie z zainteresowaniem śledzili ten niezwykły lot. I rzeczywiście. Hen, wysoko od białego ciała bociana oddzielił się w pewnej chwili jakiś ciemny kształt i spadał z wzrastającą szybkością aż runął na ziemię i więcej się nie poruszył. Zwycięski bocian zrobił jeszcze nad martwym kotem honorowy oblot i znikł na widnokręgu.

Bolecaj Gazetę sąsiadom

Koloniści! Uwaga!
Do pracy w gospodarstwie polecam Wam narzędzia mego wyrobu, znane już szeroko i wypróbowane najlepszej jakości
Ostrza do pługów, Hamulce do wozów, Młocarnie do prostej słomy
Żądajcie tych wyrobów mojej marki w Waszych sklepach. Jeśli nie otrzymacie, piszcie wprost pod adresem:
Stanisław Szczypior
ZAKŁAD MECHANICZNY
Contenda via Guajuvira
PARANA

KURS NOCNY BEZPŁATNY DLA DOROSŁYCH
Gimnazjum „Novo Atheneu" współpracując z krajową akcją mającą na celu rozpowszechnienie nauki, otwarło z dniem 13 maja bezpłatny kurs szkolny dla osób dorosłych, funkcjonujący w nocy. Zapisy codziennie.
„NOVO ATHENEU"
r. Aquidabam, 278 — Telefon 378

DENTYSCI
Dyplomowany Lekarz Dentysta
J. Furmaniak
SCHMITDINGEROWA
Leczenie zębów, plombowanie, wyjmowanie bez bólu, wprawianie sztucznych zębów, szczęk i t. d.
Avenida Jayme Reis, 216
Przyjmuje od godz. 8—12 i od 1—5 popoł.

DYPLOMOWANY
LEKARZ DENTYSTA
Jan Skalski
posiadający długoletnią praktykę, wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres dentystyki, starannie i po najniższych cenach.
Godziny przyjęć: od 8 do 12 i od 13 do 18
Rua Emiliano Perneta 67
Kurytyba — Paraná

Maria Kryńska
Dyplomowany Lekarz-dentysta
przyjmuje od 1 do 6 pop.
Ul. Ebano Pereira nr. 356
Telefon 1-2-8-8

„A BRANDINA"
Wielka parowa fabryka cukierków pierwszorzędnych, pasty gumowych, pomadek i t. d.
Cukierki malinowe, kokosowe miętowe, cytrynowe, ananasowe truskawkowe, bananowe, mleczne i gumowe. Oprócz tych są jeszcze inne gatunki specjalne, nowego formatu, które w każdej chwili można nabyć po cenach bardzo przystępnych. — Uprasza się Szanownych Rodaków o łaskawe przekonanie się, że są najtańsze i najlepsze w Kurytybie. Każdy Polak powinien kupować tylko cukierki z polskiej fabryki
„A BRANDINA"
Specjalność fabryki: Jaja cukrowe!
BRACIA SOBANIA
Rua Nunes Machado, 300—304
Curityba - Telefon, 1423 - Paraná.

UŻYWANY oficjalnie w wojsku
ELIXIR „914"
Po kilku dniach użycia tego lekarstwa zauważyć można:
1.)—Krew czystą, wolną po wszelkich nieczystości i dobry stan zdrowia.
2.)— Zniknięcie pryszczów, egzemy, wrzodów, swędzenia, ran jątrzących etc.
3.)—Zniknięcie zupełnie REUMATYZMU, bólu w kościach i bólu głowy
4.)—Zniknięcie objawów syfilitycznych i wszelkich niedomagań spowodowanych przez syfilis.
5.)—Żołądek i kiszki w doskonałym stanie, bo „ELIXIR 914" nie atakuje żołądka i nie zawiera jodu ani etu.
Jest jedynym lekarstwem czyszczącem krew które posiada świadectwa szpitali od specjalistów oczu i chorób syfilitycznych.
PODWOJNE FLASZKI zawierają 2 razy więcej płynu „ELIXIR" 914 a kosztuje 50 proc. taniej niż dwie zwykłe flaszki.

Zaprzysiężony Tłómacz publiczny
J. GELBERT
Rua Pedro Ivo, 211
Tłómaczy urzędownie wszystkie języki. — Załatwia również sprawy z poza Kurytyby, w tym celu należy nadesłać dokumenty pocztą poleconą

Dr. M. Matiskei
ADVOGADO
Spadki
Pomiary sądowe
Wypadki przy pracy
Obrona
Curityba Malet

LEKARZE

Dr. Aleksander Dobrowolski
Klinika medyczno-chirurgiczna
Leczenie żylaków, wrzodów, hemoroidów. Chirurgja ogólna. Syfilis, choroby weneryczne. Własne laboratorjum do analiz.
KONSULTORJUM: Praça Tiradentes, 322. Od 10 do 12 i od 3 do 6 godz.
MIESZKANIE: rua 13 de Maio, 879: Telefon 1036.

Dr E. Tempski
LEKARZ
Pierwszy asystent 2-go oddziału Kliniki Wewnętrznej Uniwersytetu Parańskiego. Były hospitant Szpitali polskich. Specjalności: choroby serca i płuc. Klinika ogólna Choroby skórne Leczenie ran i żylaków przez najnowsze metody.
Konsultorjum: — Farmacia Guaira tel. 675 rua Marechal Floriano 740 — Kurytyba. Od godz 10 do 12 i od 2 do 5. Rezydencja: — Av. Silva Jardim nr. 285 Tel. 677.
Przyjmuje wezwania w dzień i w nocy

Dr. JANINA WĄTROBIANKA
CHOROBY DZIECIĘCE I KOBIECE
— PORODY —
KLINIKA OGÓLNA
— WYJAZDY NA KOLONJE —
Konsultorium i rezydencja:
MARECHAL MALLET

DR. DANTE ROMANO
z praktyką w szpitalach berlińskich
Internista Szpitala Ewangelickiego Santa Casa de Misericordia w Rio de Janeiro. Profesor sekcji operacyjnej na Fakultecie Medecyny. Leczy syfilis, choroby dróg moczowych i kobiece. Promienie ultra-fioletowe, operacje wyrostka robaczkowego, przepukliny, hemoroidów, wrzodów i nowotworów, chirurgja pochwy rozrodczej jajników, orzeworów, pęcherza, nerek, żołądka, płuc, gruczołów, wątroby, i t. d.
Konsultorjum: Praça Tiradentes Nr. 55; (nad apteką Minerwa).
Rezydencja: Praça Senador Corêa, 4

Dr. Carlos Heller
z praktyką w szpitalach w Hamburgu, Paryżu i Wiedniu. Szef kliniki ginekologicznej fakultetu medycyny.
Klinika medyczna. — Choroby piersiowe, skórne, płciowe. — Promienie ultrafjoletowe.
Konsultorjum: — Farmacia Avenida, av. João Pessoa, 68 — od 10,30 do 1,30 i 4 do 6. — Farmacia da Ordem Praça da Ordem od 9 do 10.
Telefony: Konsultorjum 875
Mieszkanie 424

DR. M. ISAACSON
Profesor Fakultetu Medycznego na Uniwersytecie Parańskim
Operacje i pomoc przy porodach. — Choroby kobiece. — Gruźlica. — Djatermja. Promienie ultra-fjoletowe.
Konsultorjum: Praça Zacharias, 62 2-gie piętro. Tel. 1163. Rezydencja Rua, Bruno Figueira, 110 (Batel)

Dr. Adalberto Scherer Sobr.
KLINIKA OGOLNA
Drogi moczowe — Syfilis — Choroby Wątroby i wnętrzności
Konsultorium: Nad Farmacia Moderna, r. S. Francisco, od 10—12.
Mieszkanie; rua Comendador Araujo, nr. 179, telefon 136

Nauka Kroju
Praktyczy podręcznik Heleny Grzełko z modelami i objaśnieniami Dział bielizny i krawiecki.— Książka bardzo użyteczna w każdym domu.
Cena 4$000

NIE ROB DOŚWIADCZEŃ!
JEŻELI POTRZEBUJESZ OCZYŚCIĆ KREW
UŻYJ ELIXIR DE NOGUEIRA
Farmaceuty chemika — JOÃO DA SILVA SILVEIRA
Pokonuje SYFILIS we wszystkich periodach: WYRZUTY, RANY WOGÓLE, REUMATYZM, CZEMY.
Zalecany przez najlepszych lekarzy

Poniżej ceny sprzedaje meble jedynie CASA DAVID
Ładne meble w polskim stylu
Postanowiliśmy zarządzić generalną wyprzedaż z 10 proc. i 20 proc. opustu. — Ujrzeć, to znaczy uwierzyć! Przyjdźcie do CASA DAVID, zanim kupicie gdzieindziej
Meble? — Tylko CASA DAVID
Uważajcie, skład na 4 drzwi.
Mamy też maszyny do szycia
CASA DAVID
Rua S. Francisco nr 322 — Telefon 1-6 1-7

CHAPÉOS
Guarda-Chuvas
Sempre Novidades
Casa Londres

Materiały na ubrania zagraniczne i krajowe. Zakład krawwiecki i kooperatywa ubraniowa
Rua 15 de Novembro 369
Telefon 9-0-9 - Kurytyba

NAJWIĘKSZE ODKRYCIE dla Kobiety
FLUXO-SEDATINA
(REGULATOR VIEIRA)
Kobieta nie będzie więcej cierpiała
W 2 godzinach ustają kolki maciczne.
Środek zastosowywuje się przy upławach, bólach perjodycznych, po porodzie, krwawieniu itd.
Środek uspokajający i wzmacniający.
FLUXO-SEDATINA jest zalecaną przez 10,000 z górą lekarzy.
FLUXO-SEDATINA znajduje się wszędzie do nabycia.

Alfaiataria Paris
Praça Tiradentes, 303
Kaszmiry, brin, płótna. ubrania gotowe, palta zimowe i koszule wełniane,
Hurt i detal. Wykonujemy zamówienia ciągu 10 godzin
Duży wybór palt dla pań
Filia: TINTUR. ROMANIA
Farbujemy i czyścimy ubrania oraz przeprasowujemy kapelusze. Na składzie duży wybór ubrań nowych i używanych
Robota gwarantowana
Rua Cruz Machado, 13 róg Pr. Tiradentes
Filia CASA PARA TODOS
Rua Barão do Rio Branco, 579—Curityba

BANCO ALLEMÃO TRANSATLANTICO
KURYTYBA
Rua Marechal Floriano Peixoto, 31-41
Caixa o „N" — Adres tel. „Bancaleman"
FILIE W BRAZYLII:
Bahia — Porto Alegre — Rio de Jao — Santos — S. Paulo
Zakład Macierzysty:
DEUTSCHE UEBERSEEISCHE BANK — Berlin
Posługujmy się tym bankiem we wszystkich transakcjach pieniężnych i handlowych
Obsługa grzeczna, szybka dyskretna

Pierwsze pismo polskie w Ameryce Południowej. Rok założenia 1891. Wychodzi raz w tygodniu

GAZETA POLSKA

Przegląd spraw polskich w Republikach Brazylji, Urugwaju, Argentyny i Paragwaju

Krzyżak, jak zbój: Nie zginęła!

Po obłowieniu się rzecze, by mu dać spokój; chce zaznać rozkoszy w trawieniu krwawej grabieży

Uczty zbójów i opryszków

Hitlerowski minister Ribentropp udał się znów z końcem września samolotem do Moskwy na narady, jak podzielić polską zdobycz. Narady zbójeckie odbywały się w ciemnicy, przy przy drzwiach zamkniętych. Poszło w niepamięć hasło Lenina z przed 20 lat, że dyplomacja ludowa musi być jawną, a nie tajną. W przestankach między naradami odbywały się w rzęsiście oświetlonych salach huczne bankiety. Niczem wesele w jaskini opryszków! Lał się szampan na tych wykwintnych ucztach — a tam daleko, Polska leżała zbroczona w krwi swej dziatwy, zniszczona, obrabowana, z miastami w gruzach, z pustymi wsiami, z których wróg wywiózł wszystko co było do jedzenia, nie zostawiając ani jednej krowy, ni konia, ni cielęcia, ni jednego snopka zboża albo korca kartofli.

Oto, jak wygląda hitleryzm i bolszewizm — owe dwa szatany, które wzięły miliony swych ludów w głód i niewolę, a potem kazały im wpaść do suto zastawionych stołów w Czechach i Polsce!

Świstek papieru

Po tych ucztach i spiskach, Ribentropp i Stalin podpisali na spółkę jakieś papiery, które mają być nowym rozbiorem Polski. Gdy głodomór bolszewicki z głodomorem krzyżackim kładli swe podpisy — wiedzieli, że to świstek papieru, tyleż samo wart, co ich poprzednie podpisy w umowach z Polską. Mieli ręce splamione polską krwią -- i ta krew, której byli głodni, złączyła krzyżaka z bolszewikiem, do wczoraj najzażartszych wrogów. Podpisywali, a równocześnie patrzali sobie po zbójecku w oczy: „Ty chcesz mię pierwszy oszukać? Poczekaj!"

Dyplomaci europejscy są zdania, że nie potrwa długo, a Berlin pożre się z Moskwą.

Chwilowe zawojowanie Polski to pochód bolszewizmu na zachód. Hitler zdaje sobie z tego sprawę. Miał rzec, że woli zamienić Niemcy z kraj bolszewicki, niż wycofać się z Polski i Czech.

Krzyżacka bezczelność

Dnia 29. 9 o godz. 8 min. 30 szereg radiostacyj amerykańskich podało tekst wspólnej deklaracji sowiecko-niemieckiej, będącej wynikiem narad między Ribentroppem z jednej a Mołotowem i Stalinem z drugiej strony. Niemcy i Rosja proponują Anglii i Francji, aby pogodziły się z faktem zbójeckiego podziału Polski i zawarły pokój z Niemcami. W przeciwnym razie sprzymierzeńcy hitlerowsko-bolszewiccy grożą odwetem wojennym.

Do białego ranka radzili

Agencja sowiecka „Tass" donosi, że Stalin, Mołotow i Ribbentropp radzili w ciągu 5 i 1/2 godzin, t.j. aż do rana nad sprawami związanymi z zajęciem Polski przez wojska sowieckie i nazistowskie i podziałem Rzeczypospolitej między Niemcy i Rosję.

Droga zapłata

Narada Mołotoff — Ribbentopp w Moskwie miała na celu określenie jaką cenę mają Niemcy zapłacić Rosji za dalszą neutralność i zaopatrywanie wojsk Hitlera w gazolinę i żywność. Mówią, że zostaną wydane na łup bolszewizmu Rumunia (bez Siedmiogrodu który przypadnie Węgrom), Bułgaria, Łotwa i Estonia. Poza tym Niemcy mają poczynić Sowietom dalsze ustępstwa w Polsce.

Zbójecki podział

Opryszki berlińsko-moskiewskie miały umowę z sierpnia, że podzielą się Polską wzdłuż Narwi, Wisły i Sanu. Teraz zmienili zamiary. Granica ma pójść od Prus wschodnich przez Ostrołękę, Narew do Krystonopola, a stamtąd na zachód na Rawę Ruską, Lubaczów i wzdłuz Sanu ma wejść w Karpaty. Ziemię lubelską Stalin „odstępuje wspaniałomyślnie" Hitlerowi.

Złotemu polskiemu nadano wartość pod zaborem niemieckim pół marki, pod zaborem moskiewskim 1-go rubla. Jest to zbójecki wyzysk, bo złoty polski stał silno, jest pieniądzem pełnej wartości, gdy marka i rubel są w świecie bez wartości.

Stany Zjednoczone a Polska

Stany Zjedn., o których wolność walczyli Pułaski i Kościuszko, oświadczyły urzędowo, że nie uznają zaboru Rzeczypospolitej przez Niemcy i Rosję. Ambasador USA Biddle będzie urzędował przy rządzie polskim we Francji i złoży papiery uwierzytelniające na ręce prezydenta Raczkiewicza. Prezydent Mościcki ze swej strony zamierza wyjechać na dłuższy czas do Stanów Zjedn.

Toż samo ogłosił już i Meksyk, że nie uznaje Hitlera i Stalina za gospodarzy na ziemiach polskich.

Głos polski w Szwajcarii

Poseł polski w Bernie, przy rządzie szwajcarskim, podał do wiadomości publicznej następujące oświadczenie:

1. Polskę łączy z Anglią i Francją umowa, że żadna ze stron nie zawrze osobno pokoju.

2. Polska prowadzi w dalszym ciągu wojnę u boku Francji, na ziemiach której powstaje Armia polska.

3. Akty jednostronne, wynikłe z przemocy i narzuconego gwałtu nie mają mocy, są krótkotrwałe. Dość wspomnieć traktat niemiecko-rosyjski z 1917 r. w Brześciu Litewskim. Podobnie umowa hitlerowsko-stalinowska, zawarta obecnie w Moskwie nie posiada żadnej wartości ani dla stosunków międzynarodowych ani dla narodu polskiego.

4. Rząd polski nie uznaje żadnych aktów sądowych, jakieby zostały popełnione przez zaborców na ziemiach polskich.

W Londynie

Ambasador Raczyński przy rządzie angielskim widział się zmuszony dać odprawę politykowi starej daty Lloyd Georgeowi, który wystąpił publicznie w pismach z krytyką, że rząd polski opuścił ziemie Polski i swój naród, uchodząc zagranicę. Amb. Raczyński wytknął mu, że jeśli kto winien słabości i nieobronności granic Rzplitej, to właśnie Lloyd George, który w traktacie wersalskim nie dopuścił do wykreślenia granic Polski wedle potrzeby.

Ameryka południowa powiadomiona

Dwaj posłowie Rzplitej z zasięgiem działania na cały tut. kontynent, mianowicie dr. Skowroński w Rio i dr. Kurnikowski w Buenos Aires, powiadomili odnośne rządy notami dyplomatycznymi o wypadkach, jakie zaszły na ziemiach polskich. Podali do wiadomości fakt utworzenia się nowego rządu polskiego we Francji a jednocześnie złożyli uroczyste protesty przeciw gwałtowi krzyżacko-moskiewskiemu.

W Watykanie

Prymas Polski, kard. Hlond uszedł z Polski drogą na Rumunię i przybył do Rzymu. Poprowadził on wraz z Kazimierzem Papée, posłem przy Watykanie, delegację 40 osób, którą papież przyjął w zamku Gandolfo, swej letniej siedzibie. Papież miał 20-minutowe przemówienie, podczas którego oczy zachodziły mu łzami, a pielgrzymi polscy płakali. Przyrównał Polskę do losu Łazarza, który pogrzebany i opłakiwany, wstał z grobu do nowego życia.

WARSZAWO!

80.000 ludzi broniło Warszawy

Warszawy broni 80.000 żołnierzy i uzbrojonych mieszczan i robotników. Dwustutysięczna armia niemiecka szturmowała do Warszawy, zaopatrzona w olbrzymią ilość broni technicznej, zwłaszcza armaty ciężkiego kalibru, tanki i samoloty.

Stolica w gruzach

Pod bezustannym ogniem bomb z samolotów i pocisków armatnich, który trwał przez wiele dni i nocy, miasto legło w perzynie i gruzach, nakryte płomieniami i dymem. Z mostów na Wiśle utrzymał się tylko nowy most kolejowy, w innych załamały się łuki. Największemu zniszczeniu uległa Praga. Ulica Marszałkowska z mnóstwem kamienic zburzonych. Przy placu Napoleona drapacz chmur t-wa ubezpieczeń runął. Dzielnica Nalewek, jak po trzęsieniu ziemi.

Bohaterscy obrońcy

Wraz z wojskiem, ramię przy ramieniu z żołnierzem stanął na szańcach obronnych lud roboczy i wszyscy obywatele stolicy, mężczyźni i niewiasty. Do jakiego stopnia naród bronił się przed krzyżakiem, świadczy fakt, że w Garwolinie o 60 klm. od Warszawy stanęły do boju oddziały chłopców 15-letnich.

Brak wody, żywności

Umyślne, szatańskie burzenie miasta przez wroga, który chce Polskę zniszczyć i zrobić z niej pustynię, spowodowało zniszczenie sieci wodociągowej, za czem poszedł brak wody. Nie można było gasić pożarów. Nie było co pić. Zaczął się w oblężonym mieście brak środków żywności i głód. Przyszły początki strasznego pomoru.

Brak dalszych, prawdziwych wiadomości

Ostatnia, prawdziwa wiadomość, nadana przez polskie radio brzmiała, że obrońcy zgodzili się na kilkudniowy rozejm i chwilowe zaprzestanie walki. Dalsze wiadomości pochodzą już tylko ze źródeł niemieckich, głos wolnej Warszawy zamilknął. Niemcy twierdzą, że weszli do miasta i ukończyli zajmowanie go dnia 2.10. Berlin twierdzi nadto, że poddał się równocześnie Modlin, a jako ostatni szaniec, złożyć miał broń półw. Hel.

„Wolni Strzelcy"

Równocześnie chodzą słuchy, że Lwów, Lublin, Przemyśl, Łódź są wolne od wroga i w polskim ręku. W Wilnie Polacy walczą z bolszewikami. Wiadomości z Polski są dziś trudne do stwierdzenia. To pewna, że po całym kraju działają lotne oddziały wojsk polskich, kąsające wroga to tu, to ówdzie, utrudniając mu ruchy. Nawet na Pomorzu i na Śląsku działają jeszcze polscy „wolni strzelcy".

Wyjazd Parańczyków z Warszawy

Ministerstwo Spraw Zagran. w Rio otrzymało z ambasady brazylijskiej w Berlinie telegram z zawiadomieniem, że do Królewca, stolicy Prus Wschodnich, przybyli następujący Brazylianie, uchodźcy z oblężonej Warszawy: Emilia Wójcik Radomska z synkiem, Czesław Las, Mieczysław Kudliński, Henryk Kudliński z żoną i Feliks Brzostek.

Dnia 28.9

Donoszą drogą radiotelegraficzną z Warszawy, że wojska niemieckie jeszcze nie wkroczyły do stolicy Polski. W mieście jednak daje się odczuwać brak żywności, wskutek przecięcia dróg komunikacyjnych między stolicą a wschodnią częścią kraju, skąd zazwyczaj nadchodziły transporty żywnościowe. Tegoż dnia twierdza Modlin, położona o 24 klm. na północ od Warszawy, odparła wszystkie ataki.

Wojna do końca

Dnia 3. 10 przemawiał Chamberlain przed angielską izbą gmin Oświadczył twardo i nieustępliwie, że Anglia i Francja nie wdadzą się z rządem nazystowskim w żadne inne rozmowy poza rozmową armat. Hitler i jego rząd nie są godni, aby dawać posłuch ich słowom, gdyż są one zawsze kłamne. Prusacka przemoc i gwałty krzyżackie muszą być raz na zawsze zniszczone. Jeszcze ostrzej odezwał się angielski minister marynarki Churchil i oświadczył, że pokój jest możliwy tylko po pobiciu Niemiec i pomszczeniu Polski oraz Czech. — Te myśli londyńskich mężów stanu żołnierz angielski ujmuje jeszcze prościej i dobitniej. Na wagonach kolejowych, którymi żołnierze angielscy zdążają na front, widnieją napisy: „Berlin, albo nic!"

Tak brzmi angielska odpowiedź na tzw. „wyzwanie pokojowe" Hitlera, który, zniszczywszy Polskę, śmie teraz mówić, że niema o co się bić i chce, aby Anglia i Francja zaprzestały wojny i złożyły broń.

Co zrobić?

Krzyżacy robią teraz wrażenie baby z targowiska, która podpaliwszy miasto, nie wie, co to będzie dalej. Nie wiedzą, co zrobić z Polską. Nie wiedzą, co zrobić z Rosją. A wiedzą, że Anglia i Francja, to topór na karku. Był w Berlinie włoski minister Ciano. Hitler zamykał się z nim sam w pokoju na całe godziny. A Italia nie chce przystąpić do wojny, boi się bolszewizmu. Zerka przyjaźnie na Paryż i Londyn.

Z Berlina nadchodzą pogłoski, jakoby Hitler zamierzał zrzec się władzy lub też jakoby nazyści byli z niego niezadowoleni. A może to już zaczątek rewolucji bolszewickiej w Niemczech?

Na północ od Lublina rozgorzały krwawe walki między Polakami a wojskami niemieckimi atakującymi od południa i bolszewickimi od wschodu.

Na Zachodzie

Francuzi „podgryzają" powoli i ostrożnie, lecz planowo i cal po calu linię Zygfryda. W walce okopowej niema mowy o szybkim posuwaniu się naprzód, lecz nie upływa tydzień, by Francuzi nie posunęli się naprzód. Udział angielski ogranicza się chwilowo do współpracy potężnego lotnictwa, które prowadzi wywiady i góruje nad niemieckim.

Niemcy poczynają przerzucać wojska z Polski na zachód, Francuzi są przygotowani nawet na ich ofensywę. Przy ataku niemieckim grozi niebezpieczeństwo, jak w 1914 r., że niemcy wejdą do Belgii lub Szwajcarii, bo linia Maginota za twarda.

Anglicy prowadzą głównie walkę na morzu, która jest bardzo zażarta i dziesiątki statków poszły na dno.

Strzelcy polscy na tyłach niemców

Na tyłach wojsk niemieckich w Polsce, na terenach położonych między Krakowem a rzeką San operują oddziały polskie. Polacy zdołali odciąć wojska niemieckie operujące pod Lwowem i Przemyślem od ich składów amunicyjnych i żywnościowych. Komenda wojsk niemieckich wysłała przeciw strzelcom polskim kolumnę zmotoryzowaną

Niemcy zatopili okręt angielski u brzegów Brazylii

Na wodach północnej Brazylii poszedł na dno od niemieckiej torpedy angielski statek towarowy „Clement". Załoga zdołała się wyratować. Zatopienia dokonał tajemniczy okręt niemiecki — nie wiadomo bliżej, czy łódź podwodna czy też jakiś statek handlowy, uzbrojony szybko do celów wojny.

Ja mam doświadczenie, które mnie nauczyło, że przeciw bólom głowy, zębów, uszu, bólów reumatycznych i t. p. jest najlepszym środkiem Cafiaspirina. To też zawsze noszę ze sobą tubkę Cafiaspiriny i każdy raz, kiedy poczuję jakikolwiek ból, biorę pastylkę, popijając pół szklanką wody i mam natychmiastowe uspokojenie.

Środek niezawodny przeciw bólom przeziębieniom, bólom głowy, bólom reumatycznym

BAYER

CAFIASPIRINA

SUL AMERICA CAPITALIZAÇÃO

NAJWIĘKSZA KOMPANIA KAPITALIZACYJNA W AMERYCE PŁDN.

AMORTYZACJE W WRZEŚNIU 1939

Dnia 30 września 1939 zostały wylosowane kombinacje

OGD BZA QJX VOG VMK OZV

Posiadacze powyższych tytułów otrzymają natychmiast zamortyzowany swój kapitał, do jakiego mają prawo — i w tym celu zechcą się zgłosić do biura kompanii przy ul. Barão do Rio Branco nr. 39 w Kurytybie

SUL AMERICA CAPITALIZAÇAO

PETROLINA MINANCORA

Niezawodna przy łupieżu i wypadaniu włosów. Robi włosy silnymi, jedwabistymi i perfumuje je. Najlepszy środek przy niedomaganiach skórnych w częściach owłosionych

We wszystkich aptekach i drogeriach

Wyrób Lab. „Minancora" w Joinville

Ważne dla przybywających na krótki czas do Kurytyby

Szyjemy ubrania i sobretudy (jesionki) z własnego lub dostarczonego przez klientów towaru, podług miary w przeciągu 8 godzin. Pierwszorzędna robota. — Zamawiając z rana, oddajemy tego samego dnia garnitur gotowy. — Wielki skład kaszmirów, brimów, linho oraz palta męskie i damskie. Ubrania dla mężczyzn i chłopców

SPRZEDAŻ HURTOWNA I DETALICZNA

Kurytyba, Pr. Tiradentes. 5, róg placu Gen. Marques, Tel. 2621